

Wiek Nowy

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Wtorek 9. grudnia 1930.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . . . Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, Sołota 4.— Tel. Nacz. Redakt.

35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90. — Administr. 26-77.

Likwidatura 79-80. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Program prac sejmowych.

Przeciw podwyżce komornego. -- Sprawa zamachu na Marsz. Piłsudskiego. -- Masowe aresztowania komunistów w Wilnie. -- Ofiary zatrutej mgły.

WRĘCZENIE P. PREZYDENTOWI KRZYŻA NIEPODLEGŁOŚCI

Warszawa (j. — telef.) Na Zamku odbyła się uroczystość wręczenia p. Prezydentowi Rzplitej Krzyża Niepodległości z Mieczem. Krzyż wręczył p. Prezydentowi premier Sławek w otoczeniu członków kapituły Krzyża. Dyplom nadania Krzyża Niepodległości podpisany jest przez marszałka Piłsudskiego.

WZROST KOSZTÓW UTRZYMANIA.

Warszawa. (j. — telef.) Koszty utrzymania w listopadzie, jak wynika z obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego wykazały wzrost o 1.8 proc.

Ten wzrost spowodowany jest wyłącznie podwyższeniem cen żywności o 4 proc.

OBOSTRZENIA IMIGRACYJNE W STANACH ZJEDNOCZONYCH.

Nowy Jork. (PAT.) Rząd Stanów Zjednoczonych przystąpił do radykalnego ograniczenia imigracji drogą instrukcji departamentu stanu do konsulów, którzy otrzymali zlecenie wielkiej ostrożności przy udzielaniu wiz. Rząd Stanów Zjednoczonych uprzedza na tej drodze, mając te same cele, akcje ustawodawczą, która mogła wywołać nieporozumienia z innymi krajami, zwłaszcza z państwami południowej Ameryki. W październiku br. udzielono tylko 1.687 wiz, czyli przeszło o 11 tysięcy mniej, niż pozwala ustawa. Ogólna kwota światowa, wynosząca obecnie 153 tysięcy rocznie, będzie tym sposobem obcięta do 18.000.

WYROK W PROCESIE MOSKIEWSKIM.

Moskwa. (PAT.) W niedzielę wieczorem zapadł wyrok w sensacyjnym procesie przemysłowców sow. Pięciu oskarżonych zostało skazanych na karę śmierci, trzech zaś po 10 lat ciężkiego więzienia. Ostry wyrok wywarł olbrzymie wrażenie.

ZAPRZECZENIE.

Warszawa (j. — telef.) Znany ukraiński prawosławny działacz cerkiewny ks. Tabiński ogłosił w warszawskim piśmie „Za Swohodu” zaprzeczenie podanej przez lwowski

Wylew słynnej Marny.



(K. D.) Jak wiadomo z telegramów w czasie ostatnich wylewów we Francji wystąpiła także z brzegów rzeka Marna, która zalała całą okolicę pomiędzy Paryżem a

Meaux. Przejeżdżający nad Marną pociąg — nasza rycina — budzi wrażenie podróży przez ogromne jezioro.

„Russkij Gołos” wiadomości o tem, jakoby wraz z b. prezesem ukraińskiego komitetu cerkiewnego Rieczyńskim miał odwiedzić we Lwowie metropolitę Szeptyckiego i omawiać z nim kwestję przejścia prawosławnych Ukraińców na unję.

TRAGICZNY WYPADEK.

Warszawa. (j. telef.) Jak donoszą z Bydgoszczy, tragiczny wypadek śmierci wyda-

rzył się wczoraj w Wągrowcu. Oto 13-letni Emil Pańczuk, zdjawszy ze ściany karabin ojca, wyszedł na podwórze, gdzie spotkał rówieśnika swego Wacława Robakowskiego. — Przyłożywszy chłopcu karabin do skroni, zagroził mu żartem, iż go zabije. Pańczuk, nie przeczuwając, że karabin jest nabit, pociągnął za cyngiel, raniąc śmiertelnie swego towarzysza, który w kilka chwil później zmarł.

O niezawisłość gospodarczą Polski.

Stosunki handlowe niemiecko-polskie. - Formy stosunków gospodarczych między narodami. - Przemysł węglowy pod komendą niemiecką. - Polskie życie gospodarcze.

Po ostatniej podwyżce cel ze strony polskiej nieuregulowane coprawda traktatowo, lecz żywe i trwałe dotąd stosunki handlowe polsko - niemieckie narażone będą na dotkliwy szwank. Znaczący to, że import z Niemiec do Polski zostanie zredukowany do minimum. Nie martwimy się bynajmniej z tego powodu, ale chodzi raczej nam o stwierdzenie pewnych znamion bądź co bądź faktów. Że wstrzymanie importu niemieckiego do Polski dla życia gospodarczego Niemiec, narażonego obecnie na niezwykle ciężką próbę, oznacza wielką klęskę, to pewne. Że ta klęska byłaby przez Niemcy zawiniona to tak że pewne. Albowiem Niemcy przez podwyższenie stawek celnych na polskie produkty rolne rozpetalyby wojnę celną wbrew wszelkiemu zasadom zdrowego rozsądku gospodarczego. Uznają to dziś wybitni znawcy życia ekonomicznego w Niemczech.

Życie gospodarcze dąży po wojnie do wytworzenia pewnego porozumienia między

rodowego, albowiem brak tego porozumienia stwarzał bardzo poważne niebezpieczeństwa wojny. Wszelako pomimo tych dążeń przejawia się z drugiej strony egoizm gospodarczy państw i narodów w formie bardzo wysokich barier celnych. Istnieje wszelako jeszcze jedna forma, w której tkwią niezmiennie ważne problemy międzynarodowej kooperacji gospodarczej, a tą formą jest fakt istnienia sfery interesów jednego państwa czy narodu na obszarze drugiego. I to się odnosi też do stosunków niemiecko-polskich.

Polski przemysł węglowy jest w trzech ezwartych w posiadaniu baronów węglowych niemieckich z Górnego Śląska. Zasadnicze posunięcia dokonują się w nim na komendę z Berlina pisemną lub telefoniczną. A komenda ta nie idzie oczywiście po linii interesów Polski. Niemcy mają w przemyśle węglowym swoich doskonale płatnych przedstawicieli, którzy spełniają ich rolę a choć są obywatelami polskimi, to jednak działają ze szkodą

WYCINEK „WIEKU NOWEGO“ z rozwiązaniem Szarady Świątecznej (grudzień 1930).

Rozwiązanie _____

Imię i nazwisko _____

Adres _____

W razie przeziębień, kataru, zapalenia gardzieli przy bólach nerwowych i łamaniu w kościach, należy dbać o codzienne regularne wypróżnienie i w tym celu używać pół szklanki naturalnej wody gorzkiej „Franchszka-Józefa“. Żądać w aptekach i drog. 5921

dla państwa polskiego i gospodarstwa polskiego. Odbija się to ze szkodą na polskim życiu gospodarczym, na polskiej polityce handlowej zwłaszcza w dziedzinie węgla, gdzie w związku ze strajkiem w Anglii otwierają się dla Polski pomyślne perspektywy. Tymczasem w układzie t. zw. polskiej konwencji węglowej interesy polskie są ma-

W. RAORT.

METODA POGLĄDOWA.

Zeszłej soboty wybrałem się w podróż. Stęskniłem się mianowicie nieco za powiewem Zachodu i pojechałem do Gródka Jagiellońskiego. Jak ogólnie bowiem wiadomo, Gródek leży na zachód od Lwowa. Nie wiem dlaczego, ale pociąg był przepełniony do niemożliwości. Ludzie widocznie obawiają się komercjalizacji kolei państwowych i chcą się „najechać“, dopóki jeszcze rząd ma coś do gadania w kolejniectwie. Otóż — jak już powiedziałem — pociąg był przepełniony. W jednym z przedziałów zauważyłem wolne miejsce, założone nogami małego, około 7-letniego chłopaczka. Chłopaczek bowiem siedział na jednym miejscu, a nóżki położył na drugim. Broń Boże, nie spał, ani leżał, bo inaczej nie byłbym się ośmielił prosić jadących o zewolenie na zajęcie miejsca, założonego nóżkami chłopczyka. Chłopczyk bowiem, jak to dziecko, z figlów tylko brudził buciukami rzadowy plusz na kanapie.

Obrzucać maie spojrzeniem, że o mało nie zemdląłem. Całe szczęście, że w pobliżu nie było hamulca bezpieczeństwa, bo byłbym pociągnął za rączkę, jak amen w pacierzu.

Usiadłem i udawałem, że nie sobie nie robię z jadowitych spojrzeń współjadących. W przeciagu krótkiej chwili zorientowałem się, że wdarłem się w ściśle zaprzyjaźnione towarzystwo z tego samego miasteczka, z tych samych sfer, ba! — nawet tego samego zawodu.

Wracało to towarzystwo z jakiejś nauczycielskiej konferencji i, jak z rozmowy wynioskowałem, omawiało aktualne problemy zawodowe.

W przedziale było tak gorąco, że pot ściekał mi po czole. Jako intruz nie śmiałem proponować otwarcia okna, tembardziej, że dziecko mogło się faktycznie przeziębić. Siedziałem więc w śmiertelnych potach i słuchałem.

— Ja — rzekł gruby jegomość po chwili milczenia, które zapanowało w przedziale po moim wejściu — ja, proszę panów, staram się nie tylko w szkole, ale i w życiu wprowadzić metodę karalności za winy. Rzecz oczywista, że daleki jestem od stosowania kar nieodpowiednich, lub nieproporcjonalnych w

stosunku do popełnionej winy. Nie przestanę jednak twierdzić, że tak dziecko, jak dorosły człowiek, muszą mieć świadomość, że za zły uczynek, następuje kara. Społeczeństwo nie mające poczucia odpowiedzialności i pewne bezkarności, schodzi na bezdroża i staje się współczynnikami anarchy i demoralizacji.

— Możeby jednak okno trochę otworzyć, Emilu? — zaproponowała chuda pani swemu grubemu mężowi. — Okryję Jasia szalem, aż się niego w przedziale przewietrzy.

— Dobrze! — odparł gruby bas. Wspólnymi siłami podeignięto ramię i okno opadło. Odetchnęliśmy wszyscy, a mały chłopczek, otulony szelazem w szal i w kapeluszu na głowie, stanął sobie przy oknie.

— Otóż — mówił dalej gruby jegomość — te zasady wyluszczyłem nawet na konferencji. Nie można przecież wychowywać młodzieży, jeśli młodzież ta jest pewna zupełnej bezkarności. Niech ta kara będzie lekka, niekrzywdząca, ani bolesna, ale kara być musi! Ja, proszę panów, stosuję tę metodę do własnego dziecka, a chyba swemu dziecku dobrze żyć...

— Jasieczku, dziecko moje, odejdz od okna, bo cięgnie! — rzekła chuda pani do chłopczyka, przechylającego się przez okno.

— Odejdz smarkaczu, jak matka mówi! — zawołał gruby jegomość. — Zaś co do skutków kary, proszę panów, to nie przeczę, że mogą być rozmaite. Jednemu pomaga to, drugiemu owo. Wychodzę jednak z założenia, że kara powinna następować natychmiast po winie. Odkładanie, zawieszanie, lub amnestjowanie, niema żadnego sensu. Dziecku powinno się naprzód zwrócić łagodnie uwagę na skutki jego nieposłuszeństwa, wytłumaczyć konsekwencje gdyby się nie chciało zastosować do rady, wskazówki, lub rozkazu, a później, w razie oporu, ukarać go odpowiednio do jego przewiny, nie zapominając jednak o dydaktycznym celu, do którego ma zmierzać wymierzona mu kara. Wreszcie trzeba przejść do porządku dziennego nad tą karą. To są trzy główne momenty...

— Jasieczku, odejdz od okna, bo się zaniebisz! — zaczęła chuda pani.

— Odejdz smyku od okna, jak mama każe! — zawołał gruby jegomość.

— A dlaczego? — spytał Jasieczek.

Gruby jegomość łypnął porozumiewająco oczami w stronę współjadących, jakby chciał powiedzieć: „Zobaczcie, jak ja praktycznie wprowadzam w życie moje teorie o karalności za winy“.

— Czy słyszałeś, Jasiu, co mama ci rozkazała? — spytał, wstając z kanapy.

— Ale dlaczego? — zapytał chłopczyk, krzywiąc usteczka w podkówkę.

— Dlatego — rzekł gruby ojciec — że po pierwsze możesz się przeziębić, a po drugie, wiatr może ci zerwać kapelusz. Myślę, że mnie zrozumiałeś i odejdziesz od okna!

Jasieczek nie bardzo jednak przysłuchiwał się wywodom ojca i stał dalej przy oknie. Powiedziałbym nawet, że zbliżył się bardziej i wychylił główkę przez ramę oknienną.

Gruby jegomość łypnął znowu porozumiewająco oczami, jakby chciał powiedzieć: „Uwaga, teraz nastąpi kara, w myśl moich metod wychowawczych!“.

Nieznacznie zbliżył się do Jasia i szybko zerwał mu z głowy kapelusz, który ukrył za swoimi plecami.

— Oto masz skutki swojego nieposłuszeństwa! — rzekł gruby ojciec. — Nie posłuchałeś naszej rady i wiatr zerwał ci kapelusz...

Jasieczek wybucha przeraźliwym płaczem, ale ojciec jest nieublagany i kapelusz pozostaje nadal w ukryciu. Dopiero po dobrej chwili, gruby pedagog powiada:

— Patrz teraz Jasiu przez okno i uważaj. Jeśli gwizdnę, to twój kapelusz znowu do ciebie powróci. Uważaj!

Jasio uważa, uśmiechając się przez łzy, ojciec gwizda i po chwili kapelusz znajduje się na głowie Jasia. Jaś jest szczęśliwy i nie może wyjść z podziwu.

— Oto więc — rzekł, nie bez pewnej dumy, gruby ojciec — udało mi się przypadkowo panom unaoecznić trzy główne momenty mojej metody w karaniu: upomnienie z wykazaniem skutków nieposłuszeństwa, kara i przejście do porządku dziennego nad tą karą...

— Bardzo to mądrze, wymyślił pan dyrektor! — rzekł jeden z jadących.

— Ja natomiast nie zgodziłbym się w zupełności... — zaczął drugi.

Rozmowa wzięła ożywiony obrót, tak, że i chuda mama wniuszała się do niej.

Jasieczek, któremu się nudziło, powracając na gwizdanie kapeluszem, bardzo podobnie stał w zadumie przy oknie i rozmyślał poważnie. W pewnej chwili, nim spostrzeć się zdołał, Jasio szybkim ruchem zdjął kapelusz z głowy i wyrzucił go przez okno mknącego pociągu. Potem zwrócił się do ojca prosząco: „Tatusiu, gwizdnij jeszcze raz!“.

Joryzowane w Polsce przez przedstawicieli obcej a nawet wrogiej nam sfery interesów. Mówi się i píše wiele o polskiej niezawisłości gospodarczej. Z myśli tej powstał przecież i pomysł budowy portu w Gdyni, celem niezależnienia się gospodarczego od Gdańska i Niemiec. Byłoby ważnym zadaniem polskiego ministerstwa przemysłu i handlu przestrzeganie, żeby wpływy niemieckie, wszechpotężne w dziedzinie węglowej,

nie odbijały się ujemnie na polskim życiu gospodarczym i nie uzależniały go de facto od Niemiec. Ze strony polskich sfer gospodarczych przeciwdziała się temu silnie w miarę możliwości, ale polityka gospodarcza rządu musi iść wyraźnie w tym kierunku, żeby wyzwolić przemysł polski z pod niebezpiecznego nacisku wrogich nam żywiołów i przywrócić niezawisłość naszego życia gospodarczego w dziedzinie węglowej.

Polskie Koleje Państwowe w nowej fazie rozwojowej.

Autonomja kolei podniesie sprawność aparatu, nie uszczuplając praw pracowników.

(—) Onegdaj podaliśmy już wiadomość o przeistoczeniu Polskich Kolei Państwowych w zupełnie odrębne i autonomiczne przedsiębiorstwo. Ze względu na doniosłe znaczenie powyższej sprawy nietylko dla kolejnictwa polskiego, ale również dla rozwoju naszego życia gospodarczego, podajemy parę szczegółów, wyjaśniających podstawy i znaczenie skomercjalizowania polskich kolei państwowych.

Z wywiadu, jakiego udzielił w tej sprawie minister komunikacji inż. Kühn prasie stołecznej, wynika, że rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o utworzeniu przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe” jest właściwie nowelizacją rozporządzenia z 24 września 1926 r. Nowela ta wprowadza jednak w ustroju kolei państwowych szereg zasadniczych zmian, które pozwolą na swobodniejszą gospodarkę rządową i przystosowanie jej do potrzeb i interesów gospodarstwa społecznego i Państwa.

— Idea przewodnia rozporządzenia jest stworzenie dla polskich kolei państwowych takich warunków pracy, aby mogła być ona szybko naginana do wymogów życia, jednym słowem, aby praca ta odciążona została od niepotrzebnego balastu biurokratycznego i sztywności, które tak bardzo szkodzą każdemu przedsiębiorstwu handlowemu.

Ostatnie rozporządzenie usuwa trzy poważne braki z rozporządzenia z 1926 r. Przedewszystkiem więc zwiększa zdolności kredytowe tego przedsiębiorstwa, stwarzając podstawę prawną do takiego wydzielenia majątku skarbu państwa, przeznaczonego do użytku kolei państwowych, któryby gwarantował wyłącznie zobowiązania zarządu kolei państwowych. Dalej nowelizacja rozporządzenia przekazuje przedsiębiorstwu na własność majątek nieruchomości, a majątek nieruchomości w powierzchniowy zarząd i użytkowanie. Wartość tego majątku wynosi około 7 miliardów złotych.

Te postanowienia posiadają zasadnicze znaczenie dla przedsiębiorstwa, gdyż wskutek wyodrębnienia majątku kolejowego z ogólnego majątku skarbu państwa nie będzie on mógł w przyszłości być obciążany innymi zobowiązaniami, jak tylko przedsiębiorstwa P.K.P.

Trzeci brak, który usuwa obecne rozporządzenie, brak bardzo poważny, to obowiązki wpisania przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe” i osób, upoważnionych do podpisywania skryptów dłużnych, do rejestru handlowego. Fakt ten niewątpliwie wpłynie również korzystnie na zdolność kredytową przedsiębiorstwa.

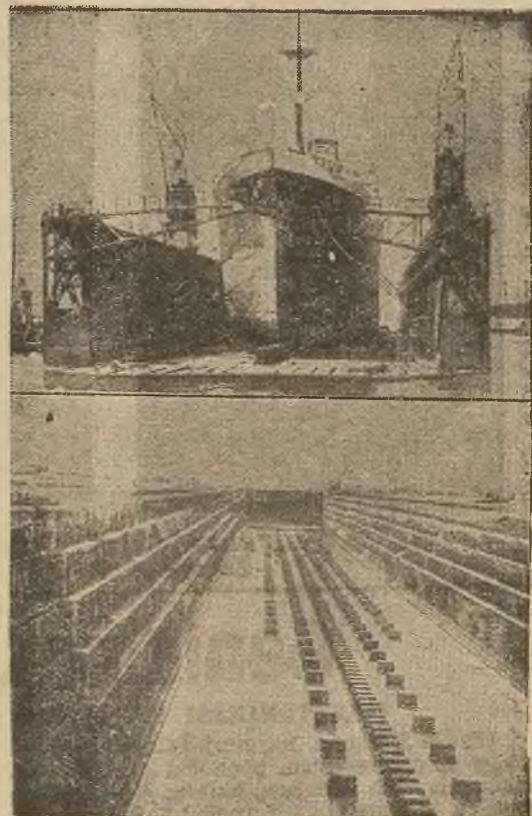
Przedsiębiorstwo „Polskie Koleje Państwowe”, jako samoistna osoba prawna, będzie posiadało siedzibę w Warszawie. Na czele przedsiębiorstwa stoi Minister Komunikacji. Jest to również ważna zmiana ustrojowa, wprowadzona przez nowelę rozporządzenia. Ponieważ Min. Komunikacji nie skupia zwierzchniego nadzoru nad wszystkimi gałęziami komunikacji, przeto stworzenie Generalnej Dyrekcji byłoby w tej sytuacji

tylko wprowadzeniem nowej instancji w kolejnictwie, co raczej ujemnieby się odbiło na sprawności pracy. Podział na okręgi dyrekcyjne pozostanie narazie bez zmiany i nadal na czele Dyrekcji stać będą dyktorowie, mianowani przez ministra komunikacji.

Przedsiębiorstwo prowadzić będzie gospodarkę na podstawie własnych rocznych budżetów i planów finansowo - gospodarczych, zatwierdzanych przez Radę Ministrów. Z końcem każdego roku budżetowego sporządzane będą bilanse, które również zatwierdza Rada Ministrów. Ogólny budżet państwowy obejmować będzie tylko czysty zysk lub niedobór przedsiębiorstwa z poprzedniego okresu budżetowego. Pozatem rozporządzenie zezwala na tworzenie specjalnych funduszy przedsiębiorstwa, jednak rodzaj i sposób tworzenia tych funduszy ustala Rada Ministrów. Polskie Koleje Państwowe od szeregu lat wykazują stały, coroczny zysk, gdyby jednak w przyszłości miał miejsce deficyt, wówczas znalazłby pokrycie w budżecie państwowym. Posiada to również doniosłe znaczenie, o ile chodzi o stworzenie odpowiednich możliwości kredytowych dla przedsiębiorstwa.

W myśl rozporządzenia, przedsiębiorstwo będzie mogło na własną rękę zaciągać krótkoterminowe pożyczki do wysokości 10 proc. ogólnego rocznego dochodu eksploatacyjnego brutto. Pożyczki te spłacane będą z bieżących dochodów przedsiębiorstwa. Weksle, względnie skrypty dłużne podpisywać będzie imieniem przedsiębiorstwa minister komunikacji, lub też dwie osoby, upoważnione przez niego i wpisane do rejestru handlowego. Sprawa pożyczek długoterminowych, emitowania obligacji i obciążania nieruchomości musi być

Na konto odszkodowań wojennych.



(KD). Na konto rat reparacyjnych wybudowali Niemcy dwa olbrzymie suche dokł (nasza rycina) dla francuskiego portu w Hawrze.

każdorazowo uregulowana specjalnem upoważnieniem ustawowem.

Podkreślić w końcu należy, że rozporządzenie o utworzeniu przedsiębiorstwa „Polskich Kolei Państwowych” w żadnym wypadku nie naruszy dotychczasowych uprawnień pracowników kolejowych. Prawa i obowiązki dotychczas nabyte zachowują nadal swą moc prawną. W sferach miarodajnych istnieje mniemanie, że obecna reorganizacja może przyczynić się tylko do poprawy bytu wielkiej rzeszy kolejowców.

Koleje stanowią organizm żywy. Należy te i racjonalne obchodzenie się z tym organizmem, przyczyni się do większej jego wydajności.

„Złote” przymierze. Doniosłe porozumienie między Francją i Stanami Zjednoczonymi.

Miedzy Francją i Stanami Zjednoczonymi doszło do skutku porozumienie wielkiego znaczenia międzynarodowego. Mianowicie oboje państwa postanowiły zastosować daleko idące restrykcje pożyczkowe wobec państw wojowniczo nastrojonych i zmierzających w swych działaniach do zakłócenia pokoju europejskiego, t. zn., że państwa te nie otrzymają żadnych pożyczek. Państwa mi, które objęte byłyby restrykcjami kredytowymi, są: Niemcy, Rosja i Włochy. Jak informują pisma amerykańskie, przymierze francusko - amerykańskie ma oddziaływać w pierwszym rzędzie na rewizjonistyczne tendencje polityczne Traktatu Wersalskiego i dalekoidącego rozbrojenia.

Wiadomo, że Stany Zjednoczone są bankierem świata. Bank Francuski nagromadził też bardzo poważne zasoby złota, które przyszło do niego drogą naturalną, a mianowicie dlatego, że kapitał zagraniczny ma więcej zaufania do Francji i tu się lokował. To samo działa się w Stanach Zjednoczonych, z tą tylko różnicą, że dla uregulowania wpływu złota udzielały one pożyczek zagranicznym. Od 1 stycznia do 31 lipca 1930 emi-

sje zagraniczne osiągnęły na rynku amerykańskim sumę 830 milionów dolarów.

We Francji z pożyczkami postępowano ostrożniej. Plomienne mowy Mussoliniego, wynik wyborów niemieckich, którym towarzyszył wrzask Hittlerowców, praca wytrwała, a podejrzana Sowietów, rewolucje w Ameryce Południowej, kryzys gospodarczy w całym świecie — wszystko to były dostateczne racje do zatrzymania złota wewnątrz państwa.

Bogactwo jest bronią bardzo potężną, którą trzeba się umieć posłużyć zwłaszcza wówczas, gdy sytuacja tak politycznie, jak i ekonomicznie jest zawikłana. Otóż obecnie Francja i Stany Zjednoczone postanowiły ze względu na identyczną sytuację finansową zawrzeć „złote” przymierze i podjąć się wspólnie finansowania interesów tych krajów, które potrzebują kapitałów, lecz nie na cele wojenne, tylko na cele gospodarki pokojowej. Nie potrzeba dodawać, że sankcje tego rodzaju, wprowadzone w czyn, radykalnie wpłynęłyby na zakusy rewizjonistyczne. Sejusz francusko - amerykański zatem jest na czasie i naprawdę doniosły.

NOWY RZĄD.



1) Gen. Felicjan Sławoj-Składkowski, min. spr. wewn. 2) Bronisław Pieracki, wiceminister spraw wewn. 3) August Zaleski, min. spr. zagr. 4) Gen. Mieczysław Norwid-Neugebauer, min. robót publ.

Geniainość i pilność.

NAJPILNIEJSI WYNAŁAZCY I PISARZE ŚWIATA.

(1) Od Edisona, najgenialniejszego z techników współczesnych, pochodzi doskonale powiedzenie, że genjusz składa się w 99 procentach z transpiracji (potu) i jednego procentu inspiracji. Paradoxs genialnego wynalazcy usprawiedliwia do pewnego stopnia historia kultury. Bez wątpienia łączy się z dziwiącą pilnością z genialną twórczością.

Mozart, Chopin, Juljusz Słowacki umarli młodo, a każdy z nich zostawił zadziwiającą (jeśli się zważy jak krótko żyli!) ilość dzieł, przez siebie stworzonych.

Sam Edison jest klasycznym przykładem dla stwierdzenia tego paradoksu. Nie mniej jak 1001 wynalazków swoich dał opatentować. Wiele z nich wprawdzie nie dało się praktycznie urzeczywistnić, jak na przykład pomysły domów z lanego materiału, lecz wyliczmy z długiego rejestru innych jego wynalazków lampę elektryczną, gramofon, mikrofon, aparaty filmowe, wynalazki, nad którymi długo twórca ich musiał się „napocić”.

Genjuszem o niemięjszej pilności, był Leonardo da Vinci. Wszechstronność talentu kojarzyła się tu z genialnością. Był malarzem, uczonek i poeta, anatomem, aeronautą i fizykiem. Pozostawił sto tomów pism swoich. Liczba jego obrazów, rzeźb, szkiców i planów, dochodzi do ośmiuset. Wszechstronnym był także Goethe: doskonały prozaik, poeta, dramaturg, filozof, botanik, a wreszcie polityk.

Nasz znakomity Kraszewski pozostawił 800 tomów powieści. Prócz tego napisał tysiące artykułów i tyleż listów do współczesnych mu literatów.

Wśród uczonych za najpilniejszego uchodzić może znakomity matematyk Leonard Euler. Jego dzieła i rozprawy naukowe obejmują 2000 arkuszy druku.

Francuski poeta Jean de Mesing, żyjący w XIV wieku, napisał 20.000 zwrotek poezji.

Najpłodniejszym z wszystkich literatów, był hiszpański autor dramatyczny, Lope de Vega. W dwu dniach potrafił napisać dramat wypełniający cały wieczór. Liczbę jego dramatów obliczają na 2000, z tych wiele zaginęło, ale utrzymało się po dziś dzień 1500 sztuk jego. Prócz tego pisał dzieła filozoficzne i pozostawił 20 tomów różnych opowiadań z dziedziny etyki i filozofii.

Romansopisarz Ponson du Terrail zostawił 300 tomów powieści.

Niemniejszą liczbę powieści zostawił Aleksander Dumas, (ojciec), o którym co prawda, plotkowano, że wiele z jego książek napisało kilku młodych, nieznanych autorów, a on tylko te utwory poprawiał i wydał pod swoim nazwiskiem.

Była to plotka. Nie pojmowano, i wierzyć nie chcieli, by człowiek ten, który tyle czasu zużywał na zabawę i podróże, mógł jeszcze tyle napisać utworów.

dwoma tygodniami opuścił je i znowu zdawać się mogło, że jest wyleczony.

Onegdaj, jak się zdaje, nastąpiła recydywa. Michał Filosa opuścił nocą łóżko, sięgnął po brzytwę, która leżała na toaletowym stoliku i z tą bronią w ręku udał się do pokoju, gdzie spał jego brat przyrodni, szesnastoletni Salvator.

Za chwilę ciszę w mieszkaniu przerwał okropny krzyk. Rozbudzili się domownicy. — Gdy do pokoju Salvatora wbiegli rodzice i siostra, oczom ich przedstawił się straszny widok. Daremnnie usiłował Salvator wyswobodzić się z rąk Michała, ten zaś ciał brzytwą brata, gdzie się dało.

Z trudem udało się ojcu wyrwać brzytwę z rąk Michała. Było już niestety zapóźno. Salvator uległ skutkiem otrzymanych ran. Michał nie zdawał sobie sprawy z tego, co uczynił. Gdy na miejscu wypadku pojawili się lekarze i przedstawiciele policji, rzekł:

— Nie wiem dlaczego... Nie wiem jak się to stało...

Listy z Italji.

(Od naszego korespondenta)

Medjolan, w listopadzie.

Daty wyraźnej nie umieszczam, bo czytać nie wszystko jedno, którego dnia wysyłam czytelnikom ten oto list, dość ponury w treści, jak i poprzedni zresztą. Jest to list całkiem listopadowy. Wprawdzie tutaj skończyło się przed kilkoma dniami „estate di S. Martino” (lato św. Marcina), dni były endowne, prawie letnie i „wiatr nie tłukł mokremi galeziami o szyby jęczące” — jak to bywa u nas, ale myśli mimo to mogą być listopadowe, t. zn. ponure i niewesołe. Nie mogą być wesołe dla Polaka, który czyta dwa ogromne wywiady z Hitlerem po wyborach niemieckich, zdumiewa się nad entuzjazmem prasy, t. zn. sfer rządowych (prasa w Italji jest cała urzędowa!) dla narodu niemieckiego i tej nowej Germanii, którą „budzi” Hitler ze snu „do nowego życia”. Po wyborach polskich napisał „Corriere della Sera” artykuł, powiedzmy, nawet sympatyczny dośyć, ale bez entuzjazmu i nieco protekcyjny, jak się pisze o kimś, który ma wiele jeszcze do nauczania się, do uporządkowania!

Ten sam dziennik podał niedawno na pierwszej stronie treść artykułu pana Charles Petrie, współpracownika londyńskiego „Sunday times”, w którym to artykule ten sympatyczny publicysta pisze nietylko z entuzjazmem o ostatniej mowie włoskiego premiera, o jego zamiarach rewizjonistycznych, ale między innymi najwyraźniej o tem, że

Lunatyk bezwiednym mordercą.

Tragedja młodego człowieka. — Morderstwo popełnione w śnie lunatycznym.

(?) Niezwykła tragedia rozegrała się ubiegłych dni w Nowym Jorku. Sprawą tą zajęła się nie tylko policja; obudziła ona także niebywale zajęcie wśród psychologów i lekarzy. Rzadki to bowiem wypadek w kryminalistyce: młody człowiek popełnia morderstwo w śnie lunatycznym. Sprawcę, a jest nim 25-letni Michał Filosa, aresztowano, lecz jak się zdaje, oddany zostanie do sanatorium dla nerwowo chorych.

Michał Filosa, którego rodzice przywędrowali przed laty z Hiszpanji do Nowego Jorku i tutaj dorobili się znacznego majątku, cierpiał od dłuższego czasu na lunatyczne przypadłości. Z początku nikt tego nie zauważył. Ale rzecz się wydała, gdy ktoś z sąsiedztwa zaalarmował rodzinę wśród nocy, i ujrano

Michała na dachu szóstego piętra, odzianego tylko w bieliznę. Przekonano się potem, że dostał się tam przez komin i nie zdawał sobie z tego sprawy, w jakim znajduje się stanie i co zrobić. Oddano go do sanatorium, skąd po kilku miesiącach wrócił rzekomo uleczony.

W miesiąc potem policjant zatrzymał go w nocy wśród największego ruchu samochodowego, Michał Filosa odziany był w pyjamę, na bosych stopach miał nocne pantofle. Policjant sądził, że ma przed sobą obłąkanego człowieka i odwiózł go do szpitala na oddział chorób nerwowych. Tutaj rychło zrozumiano z kim się ma do czynienia i Filosa odesłano do domu.

Po tym wypadku Michał Filosa znowu czas jakiś przebywał w sanatorium a przed

NOWY RZĄD.



1) Dr. Stanisław Czerwinski, min. W. R. i O. P. 2) Leon Janta-Roszyński, min. rolnictwa. 3) Dr. Leon Kozłowski (ze Lwowa), min. reform rolnych. 4) Inż. Alfons Kühn, min. komunikacji.

„kurytarz gdański jest nonsensem, który szempredziej trzeba usunąć” i że chyba „nareszcie” naród polski zrozumie, iż tego rodzaju instytucja kurytarzowa jest dla spokojnego rozwoju naszego państwa niebezpieczna i szkodliwa! — Można mieć listopadowe nastroje, czytając takie rzeczy, czy nie? Czy można być wesołym, kiedy się najwyraźniej widzi, że Italia miłuje hitlerowską Germanję, a nienawidzi Francji! Do tego ma jednak własne powody: Hitlerowska Germanja jest organizacją faszystowską, niewiele też można się dziwić, że kilka dni temu przyjął Mussolini u siebie delegację „Stahlhelmu”, której naczelnik wygłosił do premiera wł. przemowę w języku niemieckim i otrzymał w tym samym języku odpowiedź. — Teraz, jeżeli chodzi o stosunek do Francji, Italia ma pewne nowsze powody, aby żywić do swej siostry łacińskiej żal, ale my w tę sprawę głębiej wnikać nie możemy, bo to rzecz nie nasza. Możemy jednakowoż mieć również własne zastrzeżenia, aby na wszelkie pakti przyjaźni, układy wojenne, lub jakiegokolwiek zapewnienia sfer rządowych — zapatrywać się dosyć sceptycznie. Osobistości, wtajemniczone nieco w sprawy polityki zagranicznej Italji, twierdzą, że zbliżenie włosko-francuskie jest nietylko dla obu narodów konieczne, ale że ono niebawem nastąpi, że jeszcze będziemy świadkami „d'une toure de valse” Italji z Francją! — czego jednej i drugiej stronie życzymy z całego serca. Ale możemy i powinniśmy sobie nie życzyć, aby deydowano o naszych żywotnych sprawach, nie zapytawszy nas poprzednio przynajmniej co o tem myślimy! W drugim swoim „interou” z Corriere de sera zaznaczył dobitnie Hitler, że kurytarz gdański „jest to szpada w sercu narodu niemieckiego”, a nie znalazł się nikt z naszych przedstawicieli rządowych w Italji, któryby w najkrótszym czasie, w tym samym dzienniku i na tem samem miejscu przypomniał czytelnikom włoskim (a prawie cały naród wł. czyta ten dziennik), że półtora wieku temu wstecz, ta sama Germanja krzyżackim toporem (już nie szpadą!) przystąpiła do ewiertowania naszego państwowego organizmu!

W ten sposób większa część narodu włoskiego będzie biadała nad nieszczerścią Germanją i oburzać się nad krwiożerością polską. Jak widziecie zatem, kochani czytelnicy, i z pod włoskiego cudownego nieba, z tej pięknej i wesołej krainy można pisać listopadowe listy. A jednak dzieją się tu rzeczy, na które należy zwrócić wielką uwagę; Italia bowiem wstąpiła na wielki gościniec Europy i kroczy po nim, prowadzona żelazną ręką wodza, dąży w wielkim rozwoju i organizacji narodowego ducha do siły i chwały, którą może dać tylko połączenie wszystkich warstw społecznych w jeden nierozdzielny węzeł!

O poszczególnych nieciach, które złożyły się na ten węzeł i co nam Polakom może się w tem podobać i przydać — w następnym k. w.

Międzynarodowy handlarz kobiet przed sądem.

Miał cały sztab agentów i naganialczy.

W Węgrowie żyła skromnie rodzina Szlezingerów. Ojciec był krawcem i zarabiał na utrzymanie, matka zajmowała się domem i dziećmi. 19-letnia córka Szlezingerów Fajga tęskniła do innego życia. Była młoda, ładna. Czekala tylko na okazję. — I okazja się zdarzyła.

Do Węgrowa zawitał „elegancki” kupiec Jonasz Laufer. Wysoki, tegi, dobrze ubrany, zrobił silne wrażenie na niedoświadczonej dziewczynie. Widywali się dosyć często, Laufer dawał niedwuznacznie do zrozumienia, że chętnieby się ożenił.

Wszystko było na najlepszej drodze, kiedy nagle dziewczyna zniknęła. Upłynął jeden dzień, dwa, trzy... Rodzice zaniepokojeni dali znać policji, która zainteresowała się natychmiast przeszłością donżuana z Węgrowa.

I cóż się okazało? Oto Laufer już 1920 r. notowany był w urzędzie śledczym jako niebezpieczny handlarz żywym towarem. Niezliczone ofiary przeszły przez jego ubrylantowane ręce, aby zniknąć w otchłani spelunek argentyńskich.

Laufer był dobrze wprowadzonym „handlowcem”; posiadał cały sztab agentów i naganialczy, którzy mu wskazywali ofiary, które on „wykańczał”. Często sam odwoził swe pupilki do Hamburga. Szlezingerównę też otoczył troskliwą opieką i osobiście ją odtransportował do Królewea.

Ale tu mu się pośliznęła noga. Na dworcu kolejowym poznała go jakaś „niedoszła ofiara” i oddała w ręce policji.

Laufer i Szlezingerówna mieli paszporty niemieckie na nazwisko małżonków Natanson, oraz bilety na statek „General Berio” z Mamburga do Montevideo. Władze niemieckie skazały ich na 6 tygodni aresztu za samowolne przekroczenie granicy, a następnie oddały w ręce polskiej policji.

Laufer skazany został przez sąd okręgowy na 6 lat ciężkiego więzienia.

Zapelował przeciw temu wyrokowi i obecnie sąd apelacyjny w Warszawie zmienił wyrok, skazując Laufera tylko na rok ciężkiego więzienia.

Szkielet ludzki w piwnicy.

Zbrodnia wykryta po 18 latach.

Szwajcarska wioska Romans-Dessous, położona w kantonie Vaud, od długich lat już trzęsła się od plotek, a teraz trzesie się od sensacji, że te plotki okazały się prawdą.

Mianowicie w jesieni 1912 r. jeden z mieszkańców owej wioski, niejaki Henri Michot, zniknął bez śladu. Inni mieszkańcy tego samego domu, mianowicie dwaj bracia Delacretaz i dwie ich siostry, twierdzili, że wyjechał nagle do Ameryki. Ale kumoszki opowiadały sobie, że Michot został zamordowany i pogrzebany w piwnicy domu Delasretazów.

Z czasem podejrzana rodzina rozprószyła się, ale plotki nie ustawały, aż wreszcie pod ich wpływem, władze były zmuszone do wystąpienia. Przedsięwzięto poszukiwania w piwnicy ponurego domu i znalazły szkielet ludzki, zakopany pod podłogą.

Dwóch braci Delacretaz odszukano i aresztowano. Obaj przyznali się, że popełnili

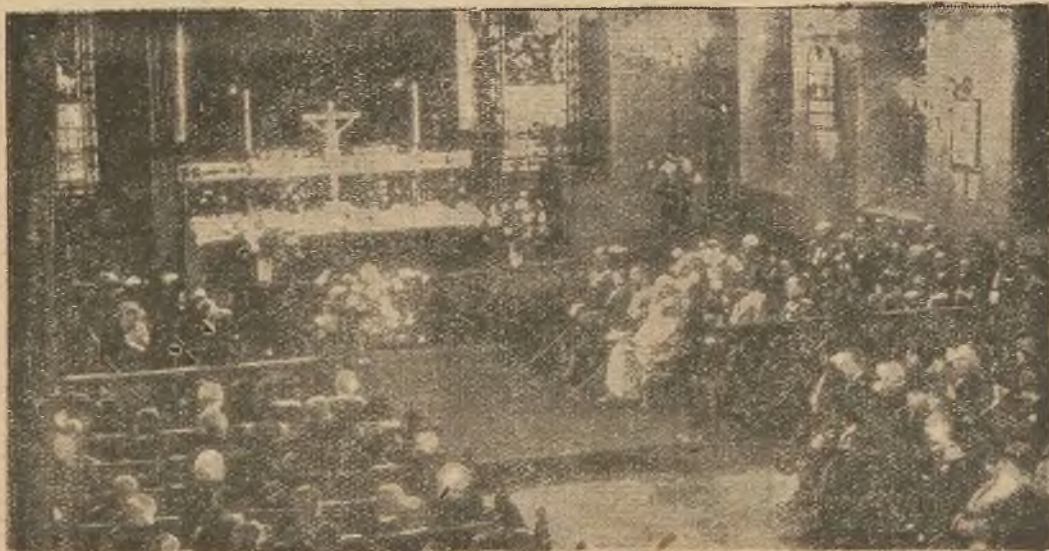
morderstwo na Henryku Michot, ale każdy z nich zwał winę na drugiego, a sobie przypisywano tylko rolę grabarza zamordowanego.

Siostry, które także odnaleziono, zapewniają, że nic nie wiedziały i dotychczas nie wiedzą, o popełnionem morderstwie.

Ale mąż jednej z nich, Emil Bonard, jak stwierdzono, był także świadkiem zbrodniczego pogrzebu, lecz umarł w r. 1918. rzekomo wskutek odmrożenia nóg, a ponowna plotka twierdziła, że i jego zamordowano, ażeby usunąć niewygodnego świadka.

Ta druga zbrodnia, jak się okazało po eks humacji Bonarda, nie da już dzisiaj stwierdzić, ale dwaj bracia Delacretaz, po 18 latach, nie ujdą kary za zamordowanie Michota.

Jubileusz w Oslo.



W kościele Zbawiciela w Oslo odbyło się uroczyste nabożeństwo z okazji jubileuszu 25-lecia rządów króla norweskiego Haakona. W nabożeństwie wzięli udział prócz norwe-

skiej pary królewskiej (w środku z prawej strony): duńska para królewska, książę angielski Jerzy i wielka ilość książąt zagranicznych.

Po trzech latach bezkarności straszny morderca w rękach sprawiedliwości.

(—) Jeszcze przed trzema laty, dnia 16-go stycznia 1927 r., dokonano bestjałskiego mordu pod Warszawą. W nocy bandyci dostali się do mieszkania Rozalji Krzemińskiej i wymordowali całą jej rodzinę, składającą się z 6 osób. Wystrzałami z rewolwerów zostali zabici: Krzemiński, jej syn 17-letni Józef, córki: 14-letnia Joanna, 11-letnia Zofja, 20-letnia Marja, oraz jej narzeczoną 21-letnią Stanisław Jateczak.

Bandyci zrabowali pościel, garderobę, wyprawę ślubną Marji, której ślub miał się odbyć za parę dni, dalej obrączki złote i portfel oraz portmonetkę z pieniędzmi, należące do Jateczaka.

Mordercy dostali się do domu przez słomiany dach. Po dokonaniu okropnej zbrodni weszli z powrotem na strych, tam wypili dwie butelki wódki i pokrzepili się kielbasą i kwaszoną ogórkami. Pięć trupów, leżących na dole,

nie psuło im apetytu.

Policja wszczęła odrazu dochodzenia, zbrodniarzy jednak wykryć nie zdołano. Po-

trafili oni tak sprytnie zatrzeć ślady za sobą, że władze policyjne były bezsilne. Dopiero teraz

po czterech prawie latach ujęto hesztą bandy.

Powiatowy urząd śledczy, prowadzący w tej sprawie dochodzenie, powziął podejrzenie co do dalekiego krewnego wymordowanych Krzemińskich, 25-letniego Szczepana Łuczaka, zamieszkałego we wsi Kludyn (gm. Blizne). W mieszkaniu Łuczaka przeprowadzono rewizję i w szafie znaleziono portfel, przy Łuczaku zaś portmonetkę i złotą obrączkę.

Łuczak tłumaczył się, iż miał zamiar zenić się i dlatego nabył na placu Kerciego obrączkę. Policja ustaliła jednak, że Łuczak narzeczonej niema, a cała historia z małżeństwem jest tylko naiwną bajeczką. Rodzina zamordowanego Jateczaka poznała portfel i portmonetkę jako niewątpliwie należące do śp. Stanisława Jateczaka.

Łuczaka osadzono w więzieniu.

Tajemnicza śmierć w szpitalu.

LIST ANONIMOWY PRZEPOWIADA NIESZCZĘŚCIE.

(?) Policja w Pradze czeskiej ma teraz niemały kłopot. Czodzi o wyjaśnienie tajemniczego wypadku, który wydarzył się ubiegłych dni.

W powszechnym szpitalu praskim poddał się urzędnik Halla operacji wyrostka robaczkowego. Operacja odbyła się w połowie listopada b. r. i udała się doskonale; pacjent wracał szybko do zdrowia i miał być odesłany do domu 29 listopada.

Dnia 27 listopada otrzymała żona pana Halla anonimowy list, w którym „ktoś życzliwy” polecił jej zabrać męża przed terminem ze szpitala, ponieważ w dniu, kiedy będzie miał szpital opuścić, otruty zostanie za pomocą cjankali.

W najwyższym zdenerwowaniu zjawiała się pani Halla zaraz po otrzymaniu tego listu w dyrekcji szpitala i pokazała ów anonim. Lekarze uspakajali ją i powiedzieli, że ktoś widocznie z jakiejś złośliwej psoty chciał nastraszyć ją. Weale tem nieuspokoiona, udała

się pani Halla na policję. Leczą i tutaj nie przykładano poważniejszego znaczenia do owego anonimu.

Ubiegłej soboty wypuszczono pana Halla ze szpitala, ubrał się i właśnie otwierał drzwi, by odejść, gdy nagle runął na podłogę. Za chwilę już nie żył.

Obdukcja zwłok wykazała, że śmierć nastąpiła skutkiem przekrwawienia w płucach i że nie zachodzi tu wypadek otrucia.

Pani Halla jest niepocieszona. Zaalarmowała prasę i sprawa ta nabrała odrazu wielkiego rozgłosu.

Jak donoszą „Narodni Listy”, policja praska uruchomiła cały swój aparat, by dojść do tego, kto ów anonim wysłał.

GRAŻYNA „Rycerze Miłości” — z LILI DAMITĄ 48786

== NA GWIAZDKĘ ==

Najpraktyczniej obdarzyć Fotograficznym Aparatem. — Radjoodbiornikiem

od zł. 30.—

FOTO — RADJO — PALACE

Lwów, pl. MARJACKI 8

(gmach Sprechera) 6198 Tel. 86-08

Uczczenie lekarza ameryk., uczestnika powstania z 1830 - 31 r.

Lekarz amerykański dr. Paweł Eve, wielki przyjaciel Polaków, brał udział w powstaniu 1830-31 r. Obecnie z inicjatywy ambasadora Filipowicza wyłoniony został ze Stowarzyszenia polskich lekarzy i dentystów w Ameryce komitet dla uczczenia pamięci dra Eve'a. Komitet zbiera fundusze na pomnik, który ma stanąć w Augus poczywają, zwłoki bohatera. Pomnik ma być odsłonięty z okazji setnej rocznicy udziału Eve'a w wać ma 10.000 dolarów.

Koszta wyborów.

Jak donoszą pisma warszawskie, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych otrzymało ma w ciągu najbliższych tygodni od wszystkich okręgowych komisji wyborczych wykazy wydatków związanych z przeprowadzeniem wyborów. Według obliczeń, obecne wybory kosztowały 2 i pół milj. zł. Są to wydatki państwowe na urzędowy aparat wyborczy.

Reforma lecznictwa dentystycznego w Kasach Chorych.

Ogólnopanstwowy Związek Kas Chorych w Polsce, wobec braków i niedomagań lecznictwa dentystycznego w Kasach Chorych, zwołał w dniach 3 i 4 b. m. do Warszawy konferencję specjalną z udziałem przedstawicieli Ogólnopanstwowego Związku Kas Chorych, okręgowych związków Kas Chorych i większych Kas Chorych, oraz reprezentantów nauki lekarskiej, profesora Uniwersytetu we Lwowie, dr. A. Cieszyńskiego i prof. dr. L. Breneisena z Warszawy.

Obrazom przewodniczył komisarz rządowy Ogólnopanstw. Zw. Kas Chorych, b. minister dr. W. Chodźko i naczelny lekarz tegoż Związku, dr. Henryk Kluszyński.

Przedmiotem obrad konferencji było zapewnienie należytego lecznictwa dentystycznego ubezpieczonym przez wprowadzenie zmian zasadniczych w dotychczasowej organizacji tego lecznictwa. Podstawa do dyskusji były referaty prof. Cieszyńskiego i dr. Szafrana, oraz wnioski poszczególnych okręgowych związków i poszczególnych Kas Chorych.

Po dwudniowych obradach konferencja uchwaliła szereg wniosków: w sprawie zmiany systemu lecznictwa w Kasach Chorych, w sprawie zmiany warunków kwalifikacji osób, wykonywujących lecznictwo dentystyczne w Kasach Chorych, w sprawie przeszkolenia lekarzy-dentystów w Kasach Chorych, oraz w sprawie granic i jakości świadczeń dentystycznych dla ubezpieczonych i ich rodzin w Kasach Chorych.

Konferencja uznała w końcu konieczność prowadzenia profilaktyki dentystycznej w jaknajszerszym zakresie, a przede wszystkim wśród młodzieży szkolnej.

Tragiczny wypadek oficera.

(H. J.) „Wiek Nowy” pisał onegdaj o tragicznym wypadku w Kołomyży w kawiarni „Roma”, który omal nie zakończył się utratą życia młodego i bardzo zdolnego oficera 49 pp. kap. Szymańskiego. P. kapitan Szymański cieszył się zawsze jaknajlepszą opinią w szerokich kołach swych znajomych

znany był jednak z przygnębienia, które objawiało się u niego w pewnych chwilach. Nie więc dziwnego, że wypadek ów plotka powojennego miasta rozdmuchała go do ogromnych rozmiarów. Całe zajście miało następujący przebieg. P. kap. Szymański, siedząc przy stole, manipulował pistoletem automa-

tycznym, starając się go zabezpieczyć. W pewnym momencie padł strzał, który trafił go w płuca. Rana okazała się dosyć ciężka, jednak jest nadzieja utrzymania kap. Szymańskiego przy życiu. Tragiczne zajście spowodowane zostało nieszczęśliwym wypadkiem.

Z SALI SĄDOWEJ.

Proces lwowskiego lekarza.

Dr. Tomaszewski na ławie oskarżonych.

Dopuszczenie wniosków obrony. -- Odrzucenie wniosku prokuratora o poddanie Zamorskiego i Dra Tomaszewskiego badaniom psychiatrów. Dalsze zeznania świadków.

(KD) W sobotę zeznawał najpierw św. Bazyli Szawaluk, urzędnik sądowy, który w sprawie polubownej pomiędzy drem T. a p. Holdenmayerem był arbitrem z ramienia tego ostatniego. Świadek potwierdza depozycje poprzednio przesłuchanych członków wspomnianego sądu polubownego.

Św. Leon Tau, kupiec, pozostawał z drem T. w kontakcie. Pożyczał mu pieniądze, jak również korzystał z jego pożyczek i zna dra T. jako solidnego płatnika. Do interesu z nabyciem majątku Holdenmayera świadek nie chciał się mieszać, bo zebrał informacje, że grunt p. Holdenmayera jest piaszkowy.

Św. Grzegorz Sławuta, sędzia z Radziechowa opowiada, jak dr. T. przybył do niego i prosił o wgląd do tabuli, powołując się na polecenie prok. Swobody.

Osk. dr. T. tłumaczy, że zrobił to tylko w tym celu, by łatwiej ów wgląd uzyskać i nie widział w tym nic karygodnego.

Prok. dr. Laniewski zapowiada, iż wyciąg nie z tego konsekwencją przeciw osk. dr. T. **DOPUSZCZENIE WNIOSKÓW OBR. GUERTLERA.**

Po zeznaniach wspomnianych świadków trybunał ogłosił uchwałę dopuszczającą wniosek obrony o powołanie na świadków p. Białasa, Zindlera, Kaszowskiej i dra Kwiatkowskiego, oraz zażądanie aktów z korpusu kadeków.

REWANŻ PROKURATORA.

Wobec tego prokurator dr. Laniewski wniosł o poddanie badaniom psychiatrycznym świadka Zygmunta Zamorskiego, żądając również poddania osk. dra T. takim badaniom przez znawców lekarzy w Warszawie, którzy mają orzec w jakim stanie umysłu znajdował się dr. T. w czasie zajścia z egzekutorem.

Obr. Gürtler oświadczył, że nie ma nic przeciw temu, gdy prokurator ma wątpliwości co do stanu umysłowego swego świadka, natomiast musi się sprzeciwić poddaniu dra T. badaniom psychiatrycznym. Bowiem osk. dr. T. wcale nie broni się anormalnością swego umysłu. Dziwi się też, że prokurator motywując swój wniosek zachowaniem się oskarżonego w czasie zajścia w egzekutorze, a co do rzekomego postrzelenia Zamorskiego, uważa, że osk. dr. T. rzekomo popełniając je był anormalny.

Trybunał oba te wnioski prokuratora odrzucił, nadmieniając, że dowód ze świadka dra Kwiatkowskiego został dopuszczony na okoliczność wiarygodności świadka Zygmunta Zamorskiego.

„OSTROŻNIE Z OGNIEM I SADEM POLUBOWNYM.

Świadkowie Kierski, Rösner i Berg nie wnieśli ciekawych szczegółów. Natomiast bardzo znamienne były zeznania świadka adwokata

DRA JANA ZARZYCKIEGO:

Św.: Bronilem Grzeszczyńskiego w czasie jego procesu karnego. Na poczet honorarium cedeował Grzeszczyński na moją rzecz 100 dol.

należnych mu od dra T. za sporządzenie kontraktu z Holdenmayerem.

Sprawdziłem, czy istotnie dr. T. tę kwotę Grzeszczyńskiemu był winien. Dr. T. pretensję tę uznał. Byłem też obrońcą Berezowskiego, w dwukrotnej jego sprawie o oszustwo, którą umorzono. Dowiedziałem się od Berezowskiego, że za jego zachętą dr. T. nabył od Holdenmayera majątek. — O Holdenmayerze słyszałem jak najlepiej. Dziwiło mnie, że dr. T. kupił majątek nie oglądając go nawet, a Holdenmayer podpisał kontrakt nie otrzymawszy pieniędzy. Dr. T. nie znał się na interesach. Darzył Berezowskiego bezgranicznym zaufaniem. Jestem zdania, że dr. T. wpadł.

Mówiłem mu o tem jeszcze w czasie sądu polubownego. Ostrzegałem go, że ostrożnie z ogniem i sądem polubownym i dziwiłem się, że dr. T. dopuścił do sądu polubownego w takim składzie. „Jest pan warjat, Pan Bóg odebrał panu rozum” — mówiłem drowi Tomaszewskiemu, a zapytany przez niego, czy zdanie swe o tym sądzie polubownym powtórzę przed sądem, odparłem: Tak jest, powtórzę, w salonie pod słowem honoru, a w kościele i w sądzie pod przysięgą.

Przew.: Czy Holdenmayer był klientem adw. Aszkenazego?

Św.: Grzeszczyński z Aszkenazym prowadzą kancelarię razem. Holdenmayer, to klient Grzeszczyńskiego, czyli, że wszystko jedno — szkoda howoryty.

ZEZNANIA HOLDENMAYEROWEJ.

Św. Dorota Holdenmayer: Na sprzedaż majątku dałam mężowi pełnomocnictwo. Kontrakt z drem T. opiewał na 12.000 dol. Mąż mówił mi, że dostał od dra T. 1.500 dol. Berezowski brał od dra T. pieniądze dla jej męża, ale były to drobniejsze kwoty, które Berezowski zawsze oddawał.

Na sądzie polubownym słyszałam, że dr. T. przyznał się, iż mężowi winien pieniądze. Słyszałam dalej, że dr. T. mówił o zniszczeniu Berezowskiego za to, że świadczył przeciw niemu.

CO MÓWI BEREZOWSKI?

Św. Florian Berezowski, podający się za dyrektora kopalni węgla w Glinisku — idzie po linii oskarżenia. Zaprzecza, by poza drobnymi kwotami, kiedykolwiek otrzymał od dra T. grubszą gotówkę dla Holdenmayera. Świadek twierdzi, że zaproponował sąd polubowny, nie chcąc kompromitacji dra T. Dr. Tomaszewski mówił mu wówczas: „Ty nie nie gadaj, zostaw wszystko mnie, ja sobie sam dam radę”.

Dr. T. wprost świadkowi nie groził. O groźbach tych słyszał świadek od innych osób.

„MUSIALBYM CHYBA OSZALEĆ”.

Św. Stanisław Holdenmayer zeznaje, że Dr. T. wypłacił mu łącznie 1220 dolarów i 2.856 zł. Za pośrednictwem Berezowskiego po za kwotę 200 dol., 150 zł. i 200 zł. nie otrzymał od dra T. żadnej znaczniejszej gotówki. Bo-



Można łatwo pozbyć się plamy na kapeluszu

przez zastosowanie nowego produktu chemicznego pod nazwą NIEMAPLAM.

NIEMAPLAM wywabia wszelkie plamy i czyści wszystko.

Do nabycia wszędzie.



Wyrób Towarzystwa
STANDARD NOBEL
w POLSCE S. A.

NIEMAPLAM

Berezowskiego nie upoważnił świadek do odbioru pieniędzy.

Dr. T. przyznał się przed świadkiem, że sfalszował cyfry w swych zapiskach, przedłożonych sądowi polubownemu.

Osk. dr. T.: To nieprawda, bo żeby coś takiego móc powiedzieć, musiałbym chyba oszaleć.

Św.: Ja tak rozumiałem.

Szkodę swoją oblicza świadek na 3.670 zł.

Osk. dr. T. kwestjonuje z tego 650 dol. i stwierdza, że jest to jego dług osobisty na majątku p. Holdenmayera nie zahipotekowany, który oskarżony sam spłaca.

Na tem przerwano rozprawę do wtorku.

Samobójstwo starszej kobiety w Lewandówce.

(d.) Wczoraj w mieszkaniu rodziny Potiaków na Lewandówce ul. 3-go Maja 17 rozegrał się dramat starszej kobiety. Oto 56-letnia Franciszka Potiak w zamiarze samobójczym zaryła większą dawkę lyzolu. Po upływie 30 minut, zanim przybyła pomoc lekarska Potiakowa zmarła. Przyczyną desperackiego kroku była przewlekła choroba nerwowa.

Wielkie włamanie we Lwowie.

Kradzież sukna wartości 16.000 zł.

(d.) W nocy z soboty na niedzielę nieznanymi sprawcami dokonano włamania do składu towarów bławatnych pod firmą Fischer i Lwów przy ul. Kaźmierzowskiej 12. Włamywacze zabrali w zwojach 500 m. sukna i 150 m. szewiotu, poczem zbiegli w nieznanym kierunku. Szkoda ogólna wynosi 16.570 zł. Policja wdrożyła poszukiwania.

Uroczystość w 6 Dywizjonie samochodowym we Lwowie



(d.) Jak już wiadomo naszym Czytelnikom 6 Dywizjon Samochodowy we Lwowie uroczystie święcił setną rocznicę Powstania Listopadowego. W programie wykonana była rzecz sceniczna pt. „Białe Orle”. Na po-

wyżej zamieszczonem zdjęciu fotograficznym widzimy wykonawców amatorów. Po środku siedzi szer. Strugalski w roli Bartosza. Z prawej strony grupy stoi st. sierżant Światłóń, reżyser.

Manifestacja ludności miasta Lwowa na cześć Ziemi Pomorskiej.

(d.) Ludność miasta Lwowa urządziła wczoraj okazałą manifestację na cześć Kresów Zachodnich, a w szczególności Pomorza. Była to inauguracja „Miesiąca Pomorza”, która rozpoczęła się w Bazylice Archikatedralnej, wypełnionej mieszkańcami po brzegi. Uroczystą Mszę świętą odprawił ks. kanonik Dziurzyński, przy czym uczniowie szkoły muzycznej M. Soltysika wykonali szereg pieśni kościelnych. Następnie przed godziną 11-tą olbrzymia ilość ludzi zebrała się na placu Marjackim przed kolumną Mickiewicza, gdzie oczekiwały już organizacje społeczna i zawodowe, aby wspólnie zamianować swoje przywiązanie i swoją solidarność z ziemią pomorską.

Do zebranych wygłosił piękne przemówienie radca Marjan Dziędzielewicz, który wskazał, jak wielkie znaczenie ma Pomorze dla Państwa Polskiego i jak rozwój tego województwa jest równocześnie fundamentem mocarstwowej Polski.

Przemówienie radcy Dziędzielewicza nagrodzono hucznymi oklaskami. Równocześnie orkiestra odegrała „Rotę”, którą zebrany tłum manifestacyjnie odśpiewał.

O godzinie 12 w południe odbyła się uroczysta Akademia w pięknie przystrojonej sali ratusza lwowskiego. W Akademii tej uczestniczyli imieniem ks. metropolity dr. Twardowskiego, ks. biskup dr. Lisowski i ks. infułat Zajchowski, imieniem rządu r. Krzyżoszyński, starosta Eckhardt, imieniem wojska pułk. Jachimowicz i mjr. Magiera, imieniem miasta wiceprezydent dr. W. Kubala, imieniem U. J. K. rektor dr. Gerstman.

Akademie zagaiła przewodnicząca Koła Lwowskiego Związku Obrony Kresów Zach. p. H. Popielowa, witając przedstawicieli duchowieństwa, władz i licznych gości, którzy tak wielkie zainteresowanie okazują sprawie dostępu Polski do morza.

Następnie odczyt o Pomorzu wygłosił prof. Bujak, udowadniając odwieczną przynależność tej ziemi do Macierzy Polskiej, przy-

czem wspominał, że Traktat Wersalski pod wpływem Anglii nie zwrócił nam ziemi pomorskiej w tych rozmiarach, jakie nam się należały z punktu widzenia historii i sprawiedliwości. Traktat Wersalski skrzywdził nas boleśnie. Nie upadliśmy jednak na duchu. Dziś pracą i trudem dowodziliśmy tego, że Pomorze liczy już 90 proc. ludności polskiej, bo potrafiliśmy obudzić w części naszych braci, którzy germanizowani przez trzy pokolenia, zapomnieli poczucie swej przynależności do Narodu polskiego. Naszym kapitałem i pracą rozbudowaliśmy Gdynię, port połączony z Macierzą Polski kolejami polskimi. Zarzut Niemców, który tak reklamują na terenie zagranicy, iż Prusy odcieję korytarzem od Rzeszy nie są w stanie prowadzić samodzielnego bytu, jest śmieszny dla ludzi, którzy znają historię i ekonomję, bo tylko 150 lat były Prusy Wschodnie złączone z Niemcami i ten właśnie okres był dla nich gospodarczo najcięższy; przez 325 lat nie było łączności między Prusami a państwami niemieckimi.

Po tem przemówieniu, nagrodzonym burzą oklasków, Chór Techniki pod batutą dyr. Harasowskiego wykonał pieśń „Gaude Mater Polonia”. W dalszej części artystycznej p. Marja Kopaczówna wygłosiła recital, śpiewała p. Cecylja Ottawowa przy akompaniamencie p. Ernsta, część muzyczną wykonała orkiestra 40 pp. pod batutą prof. ppor. Góreckiego, a Chór Techniki odśpiewał „Pieśń o Nieznanym Żołnierzu” i „Serenadę” St. Rączki. Akademię zakończono ogólnem odśpiewaniem „Roty”.

Rozwiązanie Rady m. Drohobycza.

Drohobycz, w grudniu.

(hl) Z obowiązku dziennikarskiego podajemy, że od kilku dni uporeczywie utrzymuje się w naszym mieście pogłoska o bliskim rozwiązaniu Rady miejskiej. Komisarzem

Za spokój i duszy śp.
JERZEGO Gozdawa PEŁOWSKIEGO
Majora Artylerji, kierownika kursu dowódców djonów, Kawalera orderu „Virtuti Militari” i Obrońcy Lwowa, zmarłego w Toruniu dnia 6-go września 1930 r. odbędzie się
NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE
w kościele OO. Jezuitów dnia 10 grudnia 1930 r. o g. 9 rano przed Główn. ołtarzem, o którym 48737 zawiadamia **MATKA.**

rządowym ma zostać podobno jeden z wyższych urzędników magistratu.

Decyzja ta ma być następstwem ujawnionej niepomysłnej gospodarki miejskiej, a w szczególności zaciągniętych długów.

Nowa taryfa telefoniczna.

Minister poczt i telegrafów ustalił nową taryfę telefoniczną dla Warszawy, Lwowa, Wilna, Białegostoku i Łodzi z podmiejskimi centralami, dalej w Boryslawiu, Zagłębiu Naftowym, Sosnowcu i Zagłębiu Węglowym. Opłata wstępna za przyłączenie do centrali i oddanie do użytku apartu głównego wynosi w obrębie 8 km. od stacji centralnej w Warszawie i 3 km. od stacji centralnej we Lwowie, Łodzi i innych miejscowościach jednorazowo 175 zł., a w miastach mniejszych, jak Lublin, Białystok, Sosnowiec, Boryslaw w obrębie 2 km. od stacji centralnej jednorazowo 150 złotych.

Panu Dr. AI. LUFTMANOWI

Lekarzowi Kasy Chorych ulica Sykstuska 15, tą drogą składam serdeczne podziękowanie za wyleczenie oczu.

Krys yna Ostrowska
Lwów, ul. Krakowska 18.

Wypadki we Lwowie.

(d) Ulicą Rutowskiego przejeżdżał wózek konny firmy „Acker” przy ul. Słonecznej 11, którym powoził Józef Wojtaszek. W pewnym momencie najechał on na autodorożkę Lw. 91.610, prowadzoną przez szofera, Jana Gole, zam. przy ul. Bernsteina 1. Wojtaszek dyszlem zranił mu głowę, zniszczył w aucie drzwi czki i potłukł szyby. Po spisaniu protokołu policja pozostawiła Wojtaszka na wolnej stopie.

Na ul. Łyczakowskiej wózek tramwajowy linii „8” potrafił autodorożkę Lw. 8685, która została uszkodzona.

Obok rogatki Żółkiewskiej rzeźnik Karol Kozaczewski, zam. przy ul. Krupiańskiej 1. 4, powożąc jednokonnym zaprzęgiem, najechał na Justynę Szurman, zam. przy ul. św. Kingi 12. Doznała ona potłuczenia na całym ciele.

Na Bogdanówce obok fabryki Sprechera wózek tramwajowy linii „8” najechał na St. Piatkova, emerytowanego przodownika polic. Ciężko poranionego Piatkova przewiozło pogotowie do szpitala powszechnego.

Przybytek w rodzinie żubrów w puszczy białowieskiej.

W tych dniach przybyło na świat w Puszczy Białowieskiej żubrzątko płci męskiej. Żubrzątko przyszło na świat na wolności (nie w klatce), co jest dużym sukcesem hodowlanym. Rodzicami młodego żubrzątka są: 8-letnia żubrzyca „Sveae”, oraz 4-letni żubr „Boroussé”.

Przy tej sposobności należy przypomnieć, że żubry w Puszczy Białowieskiej zostały w czasie wojny zupełnie wytępione. Ministerstwo Rolnictwa, pragnąc zaludnić tę piękną puszcę dawnymi jej mieszkańcami, sprowadziło przed półtora rokiem ze Śląska, z Poznańskiego i z zagranicy 4 żubrzyce i 1 żubra i puściło je w puszczy na swobodę.

Przed otwarciem Sejmu i Senatu.

Porządek dzienny jutrzejszego posiedzenia. -- Program prac.

Gmachy Sejmu i Senatu przygotowały się już na przyjęcie nowych gości. Wysprzątano wszystkie sale, lokale, ułożono chodniki i dywany, przeprowadzono zmiany lokali klubowych. Pierwsze piętro głównego skrzydła zajmuje wyłącznie klub BB., a obok znajdują się lokale prasy krajowej, prasy zagranicznej i centrala telefoniczna. Parter zajmuje Klub Narodowy, PPS, i inne grupy.

Porządek dzienny wtorkowego posiedzenia, które rozpocznie się o godz. 12-tej, obejmuje odczytanie orędzia, następnie, powołaniu przewodniczącego, ślubowanie, a dalej wybór Marszałka. Ewentualnie, o ile czas pozwoli, odbędzie się także wybór wice-marszałków.

Ten sam porządek dzienny przewidziany jest dla posiedzenia Senatu, które odbędzie się o godz. 4-tej popołudniu.

Najważniejsze zagadnienie, jakimi zajmować się będzie w ciągu pierwszej swej se-

sji obecny Sejm i Senat, są naogół znane. Przedewszystkiem będzie to budżet, który uchwalony już został przez Radę ministrów.

Sejm zajmie się również kredytami dodatkowymi, wniesionymi przez rząd do budżetu tegorocznego.

Inną ważną sprawą, która wysuwa się obecnie na pierwszy plan, będzie projekt zmiany regulaminu wewnętrznego obrad Sejmu, który przygotowuje i zgłosi do łaski marszałkowskiej BB. Regulamin ten wprowadzi inny, niż dotychczas, typ obrad i pozwoli na rzeczowe traktowanie spraw w Sejmie.

Po załatwieniu tych spraw Sejm zajmie się **Konstytucją**, biorąc pod uwagę projekt klubu BB. Wreszcie Sejm zająć się ma w możliwie rychłym czasie zagadnieniami samorządowymi, które przez poprzednie Sejmy były zaniebawiane.



Delikatna nić piccolo

obligato, pełna głębia basów, w proporcjonalnym stosunku do melodii całej orkiestry, oto ciężkie próby, z których Marconi wywija się z honorem". oświadcza sławny pianista Aleksander Michałowski.

Czy może być lepsze świadectwo stwierdzające czyśćć audycji?

Wszyscy prawdziwi znawcy radia, radiostacje, wojsko i marynarka, używają wyłączenie radjosprzętu

MARCONI

Warszawa, Marszałkowska 142
Łódź, Akademicka 14
Katowice, Piotrkowska 84



„GŁOS NARODU“ W RĘKACH SANACJI?

Warszawa (j. — telef.) W Krakowie obiegają pogłoski, jakoby „Głos Narodu“, dotychczasowy organ opozycyjnego odłamu Chadecji, miał przejść w ręce sanacji. Podobno Stanisław Urton, właściciel większości udziałów tego dziennika, miał sprzedać je posłowi Bryle, hr. Tarnowskiemu i ks. Januszowi Radziwiłłowi.

OTWARCIE WIELKIEJ FABRYKI.

Katowice (PAT) W Belsku założona została wielka fabryka przetworów bitumicznych do budowy dróg specjalnym systemem, pod nazwą „Polski Kiton“, na wzór fabryk zagranicznych. System ten umożliwia wybudowanie w krótkim czasie i niedrogim kosztem nowoczesnych, trwałych, bitumicznych nawierzchni drogowych, nieprzemakalnych, bez kurzu, posiadających szorstką powłokę. Fabryka jest oparta o kapitał krajowy.

Kupuj towary krajowe

Propaganda niemieczyny w Polsce w świetle cyfr.

Wymowna ilustracja skarg niemieckich.

Warszawa. (j. telef.) „Ekspress Poranny“ donosi z Berlina, że w najbliższych dniach opuści prasę drukarską wspólny memoriał Związku dla popierania niemieczyny zagranicą, a mianowicie Schutzbundu, Ostbundu i innych pokrewnych organizacji. Memoriał ten, traktujący obszernie problem granic wschodnich Niemiec, ukaże się w języku niemieckim, francuskim i angielskim. Odesłany zostanie przed zebraniem Rady Ligi wszystkich rządów, członkom parlamentów europejskich i pozaeuropejskich, delegatom Ligi Narodów, oraz prasie światowej.

Z dwóch części tego memoriału pierwsza poświęcona jest „udowodnieniu“, że wschodnie granice Niemiec w odniesieniu do Polski i Litwy są ze względów gospodarczych, kulturalnych i narodowościowych niemożliwe do utrzymania. Druga część memoriału ma być zaopatrzona w szereg „dokumentarycznych dowodów“, przy pomocy których ma dowieść

że mniejszość niemiecka w Polsce i na Litwie jest uciskana i wyzuwana z praw.

W związku z powyższym memoriałem niesłychanie charakterystyczne są dane, ilustrujące wymownie rozmiary popierania niemieczyny w Polsce przez rząd Rzeszy. Według tych danych ogłoszonych w Berlinie, w roku 1930 na cele popierania w Polsce niemieckiego szkolnictwa, pracy oświatowej, kościołów niemieckich i gmin wyznaniowych, oraz prasy dla propagandy rewizji granic wyasygnowano 30 milionów marek. Z tego kancelaria Rzeszy dała 832.000 marek, urząd dla spraw zagranicznych 14.400.000 marek, ministerstwo spraw wewnętrznych 2.000.000 mk., poszczególne ministerstwa Rzeszy 3.000.000 Związek dla popierania niemieczyny zagranicą 3.000.000 mk., Związek Gustawa Adolfa 2.000.000 mk., prowincja 2 milj. mk. Sumy powyższe nie są jeszcze zupełne.

Przeciw podwyższaniu komornego.

Rezolucje Związku miast polskich.

Warszawa. (j. telef.) Na posiedzeniu Zarządu Związku Miast Polskich uchwalono w sprawie budownictwa mieszkaniowego m. in. następujące rezolucje:

„W obecnej sytuacji gospodarczej nie jest możliwe ani wprowadzenie nowych podatków, ani też podwyższanie istniejących podatków, przeznaczonych dla budowy mieszkań. Z tych samych względów

nie należy podwyższać komornego w domach starych w celu uzyskania nowego źródła na cele budowlane.

(W związku ze sprawą komornego w Polsce warto zanotować wiadomość, jaka nadeszła z Rzymu, że 20.000 właścicieli domów tamtejszych obniżyło komorne o 10 procent!)

Tworzenie nowego rządu we Francji.

Warunki radykałów socjalnych.

Paryż. (PAT) Prezydent Doumergue powierzył misję tworzenia nowego gabinetu b. premierowi i senatorowi Barthou. Wczoraj około północy Barthou zakończył narady polityczne, związane z formowaniem nowego gabinetu. Ostatnie konferencje odbył Barthou z radykałami socjalnymi. Po tej konferencji odbyła się narada grupy radykałów socjalnych, pozem Herriot złożył wizytę Barthou, a po zakończonej wizycie zakomunikował dziennikarzom uchwałę swojej grupy. Uchwała stwierdza, że radykałi socjalni, przyjmując do wiadomości pragnienie Barthou utworze-

nia gabinetu zgody republikańskiej, godzą się na współpracę w jego gabinecie, podkreślając w szczególności nienaruszalność świeckiego charakteru ustawodawstwa, przestrzeganie sprawiedliwości w ustawodawstwie podatkowym, oraz kontynuowanie polityki pokojowej Brianda. Naogół panuje przypuszczenie, że powyższa uchwała grupy radykałów socjalnych czyni bardzo prawdopodobnym utworzenie gabinetu Barthou, o ile również i grupa Unji republikańsko-demokratycznej przylączy się do tej kombinacji.

APOLLO

wyświetla z wzrastającym z dnia na dzień powodzeniem monument. dźwiękowiec
„Syn Białych Gór” (Trzech Djabłów z Matterhorn). —
 Film, który wszystkich zachwycił! —
 Wszyscy Członkowie Organizacji sporto-
 wych otrzymują za okazaniem legitymacji na ten program wstęp zniżony. —

Sprawa zamachu na Marsz. Piłsudskiego

Warszawa. (j. telef.). Śledztwo w sprawie zamachu na życie marsz. Piłsudskiego zostało już ukończone i sprawa odeszła do urzędu prokuratorskiego dla wypracowania aktu oskarżenia. Przypuszczalnie rozprawa odbę-

dzie się w styczniu.

Jak słychać, ukończono również dodatkowe śledztwo w sprawie zajść w dniu 14 września br.

Pierwszy sukces „złotego przymierza”.

Mussolini wyrzeka się swej polityki w stosunku do Niemiec i Sowiec.

Nowy Jork. (PAT.). „New York Times” potwierdza wiadomość, że rządy amerykański i francuski, korzystając z naglącej potrzeby pieniężnej Włoch, wywarły nacisk na Rzym

w kwestii rozbrojenia i skłoniły Mussoliniego do wyrzeczenia się planu zbliżenia do Niemiec i Rosji, a także do wyrzeczenia się żądań co do parytetu floty z Francją.

Masowe aresztowanie komunistów.

Policja na nielegalnym zebraniu żydowskiej młodzieży komunistycznej w Wilnie.

Warszawa. (j. — telef.) W sobotę wieczorem aresztowano w Wilnie 135 wywrotowców na nielegalnym zebraniu młodzieży komunistycznej.

Na zebraniu ten student Sawicki wygłosił odczyt na temat obecnych stosunków w Rosji sowieckiej i w Polsce. Pod koniec zebrania wkroczyła policja, która wszystkich 135 uczestników aresztowała. 90 procent aresztowanych, to notowani już na policji lub karani za wywrotową działalność. Wśród aresztowanych znajduje się

20 studentów, 8 studentek i 99 członków żydowskiego stowarzyszenia młodzieży robotniczej.

W chwili wejścia policji wymienieni znieszyli bibułę komunistyczną. Mimo to w ręce policji dostało się wiele kompromitującego materiału. Wszystkich aresztowanych oddano do dyspozycji władz sądowych.

Prócz tego aresztowano w Wilnie absolwenta lekarskiego Uniwersytetu Stefana Batorego, Karola Kruha, działacza komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi.

Tragedia chłopska w Sowietach.

Obrabowany z mienia, wymordował członków sowietu i sam odebrał sobie życie.

Warszawa. (j. — telef.) Z Mińska donoszą: we wsi Smokownica zdarzył się tragiczny wypadek, który dosadnie charakteryzuje stosunki, jakie wytworzyły się w Sowietach w związku z kolektywizacją gospodarstw rolnych.

Mieszkańcowi tej wsi, Aleksandrowi Gubarowowi, dość zamożnemu gospodarzowi, oświadczono, iż jego gospodarstwo zostało włączone do kolektywy, a wobec tego, iż jest on „kulakiem”, zostanie wysłany na roboty przemysłowe wraz z rodziną, składającą się z żony i 4 drobnych dzieci.

Fakt ten popchnął Gubarowa do szalonego

czynu. Wróciwszy z sowietu, gdzie zakomunikowano mu tę decyzję, wyostał z ukrycia karabin i nabiwszy go zapasem naboju, wrócił z powrotem do sowietu. Tu celnymi strzałami położył trupem prezesa sowietu, Pawłowa i komisarza kolektywizacji, Tichomirowa.

Dokonawszy zabójstwa, wrócił do domu i podpalił zabudowania gospodarskie i sam stanawszy pod płonąca budowlą, bronił dostępu do domu, grożąc śmiercią każdemu, kto się zbliży. Gdy z płonących budowli zostały już tylko zgłiszczyska, Gubarow rzucił się do studni i utonął.

Ofiary zatrutej mgły.

Dotychczas zmarły w Leodjum 63 osoby.

Warszawa. (j. — telef.). Z Belgji donoszą, że, według dotychczasowych obliczeń,

zmarły w Leodjum 63 osoby. Pozatem 200 osób, które zachorowały wskutek mgły, leży w szpitalach.

Mgły już ustąpiły. Charakterystyczne, że wszyscy zmarli liczyli ponad 60 lat i — jak stwierdzono — już poprzednio przechodzili różne płucne choroby. Władze belgijskie przy pomocy specjalnych oddziałów policji pracują nad ustaleniem przyczyny tej masowej śmierci. Jedni utrzymują, że spowodowały tę katastrofę

gazy trujące, wydobywające się z okolicznych fabryk.

Trudno przypuścić, ażeby chodziło o pobliskie huty cynkowe, ponieważ te od dłuższego czasu są nieczynne. Mogły to być chyba gazy z kominów fabryk chemicznych. Nor-

malnie gazy takie uchodzą w górę. Ostatnio zaś w skutek mgły i wilgoci zostały zupełnie te niżej i to spowodować mogło masowe zatrucie. Władze, licząc się z tem, wysłały w okolice Leodjum

20.000 masek gazowych

i rozdzieliły je między ludność. Bliższe jednak badania zdają się przeczyć gazom. Zdaniem lekarzy, w masowej śmierci niema nic tajemniczego. Gęsta, wilgotna i zimna mgła działała zgnębnie dla astmatyków i chorych na serce. Śmierć zatem ich była całkiem naturalna.

Mgła była tak gęsta, że nawet przedmioty odległe na pół metra od danej osoby, nie były widoczne.

Celem bezspornego ustalenia przyczyny śmierci zmarłych osób zarządzono sekcję ich zwłok.

FIRMA E. GRIFFEL I JEJ WIERZYTELIE.

Wiedeń. (PAT.). Unegdaj odbywała się rozprawa między przedstawicielami Małopolskiej firmy naftowej E. Griffel a jej wierzycielami. Aktywa firmy wynoszą 4.850.000 szylingów, passywa zaś 10.500.000 szyl. Rodzina Griffelów ofiarowała wierzycielom 50 proc. należności, płatnych w ciągu dwóch lat.

„N. Fr. Presse” donosi, że wierzyciele austriaccy zgodzili się z pewnymi zmianami na propozycję spadkobierców Griffela. Stworzenie towarzystwa z ogr. poręką, którego celem ma być eksploatacja majątku Griffela, pozostawiono rozprawie przemysłowej, która odbędzie się w kwietniu w Krakowie.

OKRUTNI RODZICE.

Wiedeń. (PAT.). Przed tygodniem opinia publiczna Wiednia zaalarmowana została doniesieniem o znalezieniu poćwiartowanych zwłok dziecka, wyrzuconych z pociągu w pobliżu Semmeringu. Policja wysłедиła wczoraj morderczynię. Jest nią 25-letnia żona kolejarza Mikulaska. Morderczynię i jej męża aresztowano.

ROKOWANIA GOSPODARCZE MIĘDZY WĘGRAMI A AUSTRIĄ.

Wiedeń. (PAT.). „N. Fr. Presse” donosi z Budapesztu: Hr. Bethlen zamierza przybyć do Wiednia jeszcze w ciągu grudnia. Przy tej sposobności toczyć się będą w związku z wizytą budapeszteńską rokowania kancлера dra Schobera rokowania polityczne i gospodarcze, których celem jest pogłębienie przyjaźni i sąsiedzkich stosunków między obu państwami.

„N. Fr. Presse” donosi, że czynione są przygotowania do rokowań gospodarczych austriacko-węgierskich. Pełnomocnicy węgierscy poinformują delegację austriacką o układach berlińskich hr. Bethlena, ponieważ interesy austriackie i niemieckie są równoległe wobec żądań agrarnych Węgier.

Ósmy stopień służbowy dla praktykantów I-szej kategorii po złożeniu egzaminu administracyjnego.

Ministerstwo spraw wewnętrznych rozesało do wojewodów okólnik w sprawie przyznawania praktykantom I-szej kategorii (z wyższym wykształceniem) stopnia służbowego po złożeniu egzaminu administracyjnego. Ministerstwo stwierdza w okólniku, iż niejednokrotnie praktykanci ci po zdaniu egzaminu z wynikiem dobrym, a nawet bardzo dobrym, nie otrzymują od razu VIII stopnia służbowego rzekomo z powodu braku etatów. Wobec braku w administracji urzędników należycie wykwalifikowanych, ministerstwo uważa postępowanie takie za niedopuszczalne i charakteryzujące nader ujemnie politykę personalną województwa. Praktykant I-ej kategorii, który odbył pomyślnie okres próbnej służby i został dopuszczony do egzaminu administracyjnego, powinien najdalej w ciągu miesiąca po zdaniu egzaminu uzyskać należy mu VIII stopień służbowy.

Etat dlań należy przygotować zawczasu przez odpowiednio przesunięcia personalne, a nawet drogę zwalniania sił mniej wartościowych. Jeżeli w województwie istnieje dostateczna ilość urzędników I-szej kategorii, co zdarzyć się może obecnie tylko w województwach południowych, należy zawiadomić o tem M. S. W., aby zapewniło ono praktykantowi etat na terenie innego województwa.

Wyrok śmierci na terrorystę ukraińskiego.

Sąd Najwyższy przekazał, zgodnie z procedurą, akta sprawy członka U. O. W., Bidy, skazanego na śmierć, sądowi pierwszej instancji. Stąd wyrok będzie skierowany do ewentualnego zatwierdzenia na ręce p. Prezydenta Rzplitej. Gdyby wyrok miał być zatwierdzony, wykonanie jego, nastąpiłoby w czasie najbliższym.

Tragiczny święty Mikołaj.

Pięcioro dzieci zmarło skutkiem zatrucia gazem.

Warszawa (j. — telef.) O tragicznym wypadku, jaki zdarzył się w sam dzień św. Mikołaja, donoszą z Brukseli. Oto pięcioro dzieci jednej rodziny w wieku 6 miesięcy do 10 lat w podmiejskiej miejscowości brukselskiej poniosło śmierć wskutek zatrucia gazem.

Matka po zapaleniu gazu na kuchence gazowej wyszła na miasto celem kupienia dzieciom podarunków na św. Mikołaja. Po powrocie do domu zastała wszystkie dzieci martwe.

Przez zazdrość do zbrodni.

Zapomniany calus zrujnował szczęście rodzinne. — Siekierą w głowę żony. — Usiłowane samobójstwo.

Stryj, w grudniu. (r.) Przed kilku laty ożenił się Franciszek Sucharski, urzędnik kolejowy, ostatnio w Sasiadowicach, pow. Sambor, z nauczycielką z Sasiadowic, Walerją Sochacką. Pożycie małżeństwa przez jakiś czas było zgodne. Z biegiem czasu zaczęło się ono psuć. Przyczyną pogarszania się stosunków było, że wąż zazdrości — zresztą zupełnie bezpodstawnie — zakradł się do serca obojga. Zaczynało się od głupstw, a kończyło się na kłótni. Stan ten potęgował się. Szczególnie przybrał szersze rozmiary, gdy przed kilku miesiącami p. S., zmuszony nagle wyjechać służbowo, w pośpiechu nie pocałował żony na pożegnanie. Zaczęły się wymówki, przytyki, insynuacje. Pogorszenie się stosunków między małżonkami nie uszło uwagi sąsia-

dów. Szeptano między sobą, że to się źle skończy. Niestety, te przewidywania się sprawdziły.

Onegdaj w ciągu takiej kłótni małżeńskiej, zirytowany p. S. chwycił siekierę i zadał nią żonie kilka ciętych ran w głowę. Po tym strasznym czynie przeciał sobie żyły u rąk i koło gardła, a nadto strzelił do siebie z dubeltówki.

Oboje ciężko rannych zabrano do szpitala. Dzięki pomocy szpitalnej oboje będą żyli. Pan S. ma uszkodzoną prawą szczękę i jest zeszpecony na całe życie. Po wyzdrowieniu będzie musiał odpowiadać za usiłowane samobójstwo żony. Tak więc chorobliwa zazdrość zniszczyła szczęście małżeńskie i unieszcześliwiła troje dzieci.

OSTRZEŻENIE!

Firma protokolowana Przemysł Drzewny Dr. Aleksandra br. Skrzyńskiego w Gorlicach, ostrzega przez niniejsze publiczne ogłoszenie interesowanych, iż weksli, zaopatrzonych w jej podpis jako wystawczyń lub akceptantki i w żyro firmy „Sabor“ Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Stryju lub żyro Salo Boraka, przemysłowca drzewnego w Stryju, nie będzie wykupywała, albowiem weksle te firma „Sabor“ Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Stryju względnie Salo Borak zatrzymali u siebie bezprawnie i bezprawnie w obieg je puszczają 6233

stale powtarzający się co kilka tygodni katar, zwłaszcza w porze jesienno - zimowej. Zaczął więc, idąc za wskazówkami prof. Bierera, używać jego lekarstwa. Po paru razach poczuł, że katar ustępuje. Obecnie, jak tylko zjawi się zapowiedź kataru pije szklankę wody, do której wpuścił jedną kroplę jodyny i katar zostaje w zarodku zdławiony.

Katar — jak twierdzi dr. Weiss — nie jest tak „niewinna“ choroba, jak sądzi ogół. Z kataru rodzi się często angina, lub grypa. Zdławić więc katar w zarodku, byłoby bardzo wskazane.

Na końcu jeszcze jedna uwaga: Są osoby, które nie znoszą jodyny, którym jodyna szkodzi. Cierpią na różne zaburzenia serca, wątroby, nerek, lub krwi. W tym wypadku należałoby poradzić się wprawie lekarza.

Obłąkany w okienku kasjera kolejowego.

Stacja kolejowa Szubin pod Bydgoszczą była onegdaj widownią tragikomicznej sceny. Znajdujący się w okienku kasjera osobnik rozdał pasażerom darmo bilety, względnie nie pobierał za nie nieproporcjonalnie wysokie ceny, tłumacząc zdziwionym, iż w ostatniej chwili nadeszło rozporządzenie o podwyższeniu taryf.

Po pewnym czasie przybył kasjer kolejowy i ku swemu przerażeniu ujrzał na swym miejscu nieznanego sobie mężczyznę, panoszącego się przy biletach.

Osobnikiem tym okazał się obłąkany, niejaki Niezgodzki z Bydgoszczy, którego po odebraniu mu pieniędzy, oddano do zakładu dla umysłowo chorych.

Pierścień dla rozwódek.

W Ameryce niejednokrotnie już zajmowano się sprawą, w jaki sposób odróżnić ludzi żonatych i kobiety żemne od wdowców i wdów lub od rozwiedzionych. Projektowano więc, ażeby obrączkę na palcach tatuowano, a w odmienny sposób przekreślano ją w razie śmierci jednego z małżonków albo w razie rozwodu.

Wszystkie te projekty się nie przyjęły, aż dopiero obecnie niejaka Mac Clelland Barclay, która uzyskała niedawno rozwód ze swoim mężem, wystąpiła z nowym projektem; wierząc w jego przyjęcie się do tego stopnia, iż go nawet opatentowała.

A więc odtąd rozwiedziona małżonka ma nosić na trzecim palcu lewej ręki pierścień onyksowy, w którego wnętrzu miałoby być wyryte słowo „wolna“.

Jednak duchowieństwo protestanckie w Ameryce, które atakuje bardzo gwałtownie rozwody, występuje też ostro przeciw modzie pierścieni onyksowych, nazywając je „godłem spodlenia“, ale właśnie ta kampania, podniecając zmysł sprzeciwu u kobiet, toruje najłatwiej drogę nowej modzie.

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 8. grudnia. Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnej płacono za dolary efektywne 8'89 zł.

Sen. Limanowski nie przyjął „Krzyża Niepodległości“.

Z Warszawy donoszą, że nestor socjalistów polskich, sen. Bolesław Limanowski, który został odznaczony „Krzyżem Niepodległości“, odmówił przyjęcia tego odznaczenia i wystosował pismo do Prezydenta Rzplitej, w którym podaje motywy swego kroku.

Wyrok śmierci wykonany SKAZANY ŻYJE.

W Tallinie wydarzył się ostatnio niezwykły wypadek na tle istniejącego w Estonii przepisu prawnego, że przestępca, skazany na śmierć może wybrać sobie rodzaj śmierci, to jest albo być powieszonym, albo wypić truciznę.

Otóż skazany na śmierć za zabójstwo Sergiusz Wasilenko wypił truciznę. Jednakowoż wyjątkowo silny organizm skazańca spowodował, że po kilkudniowym zmaganiu się ze śmiercią Wasilenko ostatecznie pozostał przy życiu.

Zasadnicze prawo głosi, że nikt nie może być karany dwukrotnie za to samo przestępstwo. Formalnie wyrok śmierci na Wasilenko został wykonany. Fakt zaś, że pozostał on przy życiu, powstał z powodu okoliczności od niego niezależnych. W dalszej więc konsekwencji pozostaje zwolnienie Wasilenki, a sądownictwo Estonii, nie mając drogi wyjścia z tego trudnego zagadnienia, odłożyło rozstrzygnięcie tej sprawy na czas najbliższy.

ARESZTOWANIE BISKUPA.

Moskwa. (PAT.). Według otrzymanych tu wiadomości, w Leningradzie aresztowany został ks. biskup Małeckij.

Proces Kiepury przed sądem pruskim.

Miedzy jedną z berlińskich agencji koncertowych a śpiewakiem Janem Kiepurą powstał zatarg. Agencja zapewniła sobie monopol na reklamowanie występów Kiepury w Berlinie. Tymczasem Kiepura zlecił przeprowadzenie akcji propagandowej Marji Medzyńskiej, Polce, śpiewaczce opery dworskiej w Wiedniu przed 30 laty. Zlecenie

swetłomaczy Kiepura stosunkiem narzeczeństwa i bezinteresownością Medzyńskiej. Epilog rozegra się przed pruskim sądem handlowym.

Mniej pijemy z powodu ogólnej biedy.

Przesilenie ekonomiczne, jakie przeżywa Polska, odbiło się niekorzystnie także na konsumcji piwa i win. W przemyśle browarniczym, mniej więcej od lipca począwszy, w porównaniu z rokiem ubiegłym obroty zaczęły spadać tak silnie, że w ciągu całego sezonu zmniejszyły się od 20 do 25 proc. Ceny piwa zasadniczym zmianom nie uległy, ale wypłacalność handlu wobec słabego sezonu jest znacznie gorsza, żądania prolongaty zobowiązań kredytowych są na porządku dziennym.

Przemysł win owocowych również wykazuje zastój. W szczególności, wobec znacznego spadku konsumcji tego rodzaju win, musiano odpowiednio ograniczyć ich produkcję. Ponadto ujemnie wpływa na rozwój tej gałęzi przemysłu zmniejszona zdolność płatnicza odbiorców. Ściągnięcie pretensji wymaga wpływu kilku miesięcy i nierzadko też długotrwałych procesów. To też producenci win owocowych zmuszeni byli zachowywać przy udzielaniu kredytu odbiorcom jaknajdalej idące środki ostrożności.

Obok spadku konsumcji win owocowych zaznaczyło się również zmniejszenie konsumcji soków owocowych.

Homeopatyczne leczenie kataru.

Cudowne działanie jednej kropli jodyny.

(?) Znany niemiecki uczony, profesor Bier radzi następujący sposób zwalczania kataru nosa. Gdy tylko poczuje się drapanie w gardle, swędzenie nosa i zaczyna się nadmiernie kichać, co wszystko anonsuje zbliżenie się kataru, należy rozpuścić jedną kroplę jodyny w szklance wody i płyn ten za jednym ciągiem wypić. Skutek ma być zadziwiający.

Takie homeopatyczne leczenie kataru poleca również na łamach „Münchener medizinischer Wochenschrift“ lekarz z Bonn, dr. Weiss. Opowiada on, że dawniej cierpiał na

RAJ

Dziś premiera najweselszego programu sezonu! Wielka epopea śmiechu i wesołości w oszałamiającym humorem komedii dźwięk.

Buster Keaton Małżeństwo na złość**Tajemnica zielonego samochodu.****ZWŁOKI NIEZNANEJ KOBIETY W PŁONĄCYM SAMOCHODZIE.**

Policja w Londynie zajmuje się wyjaśnieniem tajemniczej zbrodni, przypominającej swoim rodzajem słynny wypadek Truhpeme'a. Jakkolwiek wyjaśnieniem sprawy zajmuje się 40 detektywów, nie udało się agnoscować ofiary i zdobyć jakichś szczegółów, dotyczących osoby sprawy mordu. Morderstwo odkryto w sposób następujący:

Na wielkim gościńcu, prowadzącym do Hardington, znajdowali się dwaj motocykliści, jadący z Hardington, którzy stali się świadkami strasznej sceny. W odległości 80 kilometrów od Hardington spostrzegli wśród mroku wieczoru na środku gościńca jakiś jasno płonący przedmiot. Sądził początkowo, że ktoś rozpałił na gościńcu ognisko. Kiedy się zbliżyli, spostrzegli, że na gościńcu płonie samochód. Buchające z samochodu płomienie uniemożliwiały zbliżenie się do ognia. Motocykliści sądzą, że samochód uległ katastrofie i że jego pasażerowie uratowali się i porzucili płonący samochód. Ponieważ ścigali się do najbliższej miejscowości, pozostawili samochód jego losowi i odjechali.

W trzy godziny później przejechał gośćcinem włóczęga, nazwiskiem D. E. Brown, i natknął się również na płonący jeszcze samochód. Ponieważ ogień był znacznie mniejszy, zbliżył się do tajemniczego samochodu i z przerażeniem zobaczył w nim zwęglone

zwłoki jakiegoś człowieka. Włóczęga udał się do Hardington i zawiadomił policję, która udała się na miejsce wypadku.

Samochód spłonął tymczasem doszczętnie. Leżące wewnątrz samochodu zwłoki były tak zwęglone, że nie udało się stwierdzić, czy to są zwłoki mężczyzny czy kobiety. Z resztek trzewików, którego nie zdołały strawić płomienie, policja wywnioskowała, że ofiarą jest kobieta. Nieszczęśliwa ofiara usiłowała otworzyć wóz od wewnątrz, aby uciec płomieniom, ale zemdlła i padła ofiarą ognia. Znalazona na dnie wozu złota bransoletka należy prawdopodobnie do ofiary. W godzinach południowych zgłosił się pewien człowiek, który jeszcze przed motocyklistami przejeżdżał gościńcem i spotkał pewnego mężczyznę, biegającego bez kapelusza w stronę pobliskiego lasu, gdzie znikł. Dalsze badania doprowadziły istotnie do odnalezienia czapki, należącej bezwzględnie do mężczyzny, który uciekł. Wszystko to wskazuje na to, że chodzi o morderstwo. Stwierdzono również na podstawie badań odnalezionych w samochodzie resztek materji, że oblane one były spirytusem. Przypuszczają, że morderca oszołomił najpierw swoją ofiarę, może chloroformem, a potem oblał ją i wóz spirytusem i podpalił. Samochód, barwy zielonej, jest marki francuskiej. Stąd wniosek, że morderca i jego ofiara byli cudzoziemcami.

Oszustwa międzynarodow. hochstaplera**TOWARZYSTWO DLA EKSPLOATACJI DROGOCENNEGO METALU. — INŻYNIER. IGNORANT. — UCIECZKA I ARESZTOWANIE.**

(?) Przed rokiem mniej więcej — wielkie wrażenie wywołała wiadomość, że w Styryi odkryto pokłady drogiego metalu beryllium. Ponieważ metal ten, dla swej niezwykłości, jest ogromnie poszukiwany, obiecywano sobie olbrzymie korzyści z eksploatacji, tembardziej, że — jak rzekomo znawcy mieli stwierdzić, istniejące już pokłady metalu w Köflach zawierają znaczny procent beryllium. Mimo pesymistycznych sprzeciwów ze strony kilku wpływowych osób, założono w Gracu Towarzystwo dla eksploatacji beryllium — Company. Jak wersja opiewała, Towarzystwo to oparte było na kapitałach amerykańskich, szwajcarskich i francuskich. Jako prokurator „Beryllium Company” występował dyplomowany inżynier, dr. Kurt Seidler z Berlina. Założył on w Gracu biuro i za pomocą inseratów w gazetach werbował personal biurowy. Potem zaczęły się przygotowania dla eksploatacji pokładów w Köflach. Na razie w granicach nader skromnych. Ale po kilku próbach wszystko

się urwało. I nagle zaczęło niedowierzać „pana inżynierowi”. Zwróciło to uwagę, że przy nabywaniu maszyn wiertniczych wykazał zupełną ignorancję i brak wszelkich fachowych wiadomości. Przy zakupowaniu terenów poszło jeszcze gorzej. Choć kiedy właściciel pewnego terenu oszacowanego na 500.000 szylingów, otrzymał tytułem pierwszej wpłaty tylko 5000 szylingów, wmieszała się już w sprawę dyrekcja policji w Gracu. Bomba pękła jednak dopiero, gdy okazało się, że dr. Seidler, który swojemu personalowi biurowemu oświadczył 25 września b. r., że wyjeżdża do Paryża i wróci za dwa tygodnie, więcej się już nie pokazał w Gracu.

Policja w Gracu wysłała za Seidlerem listy gończe i dopiero przed paru dniami udało się tego pana aresztować w Paryżu. Okazało się, że Seidler dokonał także oszustwa na terenie Szwajcarii i pozarywał tam ludzi na 400.000 fr. szwajcarskich, rozpowiadając wiele o pokładach beryllium w Styryi.

zaiste unikatem w swym rodzaju. W innej sali „Państwowego Muzeum” w Kopenhadze widziny znów mnogie pokazy z dziedzin ludowego znachorstwa. Jest to wspaniała wystawa kolekcji przeróżnych zębów lisich i świń dzikich, zapomocą których wyklinano i wypędzano dawniej nadprzyrodzone, tajemne moce i zaklinano „czartów” dżumy czy cholery! Ściety łeb świni domowej w srebrnej oprawie miał „pomóc” przeciw wyłysieniu i wrzodnym chorobom włosowym! Łapy niedźwiedzie uważano w średniowieczu za najskuteczniejsze lekarstwo przeciw podagrze i niedomaganiom schorzałych stawów!... Nader przykre wrażenie sprawiają okrycia dla t. zw. „lekarzy chorób zadżumionych” czerwony płaszcz, czerwony kaptur i maska twarzowa o długim dziobie ptasim niebieskiego koloru...

Czartowskie i czarodziejskie pamiątki.

Stolica Danji, Kopenhaga, słynie z osobliwych zbiorów na polu czarów, gusiel, zabobonów i zaklęć, praktykowanych przez ludy o niskiej kulturze, podczas nieszczęść, chorób zaraźliwych, epidemii wszelakich itp. Począwszy od przedziwnych niekiedy form końskich podków, „szezęście” przynoszących, aż do „mandragory”, tego do „miłości pobudzającego” ziola, — wszystko to zostało jak najskrupulatniej zebrane, nagromadzone i przechowane. Niesamowita wystawa różnorodnych a rzadkich narzędzi, jak: skórzanych pasów, żelaznychmiotel, żerdzi, widel itp., służących do „wypędzania diabłów” z czasów średniowiecznych i współczesnych nawet, jest

Echo wyborów.

Styryj, w grudniu.

(r) W powiecie skolskim są dwie gminy Korczyn: Korczyn rustykalny i Korczyn szlachecki. Ludność pierwszej głosowała na listę Nr. 11, drugiej na listę Nr. 1. Na tem tle powstały nieporozumienia między ludnością jednej i drugiej gminy. W niedzielę, gdy ludność Korczyna szlacheckiego wychodziła z cerkwi, napadnięta została przez członków sąsiedniej gminy. Z okrzykiem „hura” rzucano się na nich; bito laskami i rzucano kamieniami. Z tego powodu odnieśli rany: Jan Matusiak, Stefan Korczyński s. Jędrzeja, Zofia Łopotycz, Sławko Radziejewicz i w. in. Zastępca pow. kom. PP. w Skolem, st. przod. Król przeprowadził dochodzenia, w wyniku których aresztowano sprawców napadu. Są to: Ilko Diaków, Michał Malczyn, Wasyl Juźwiak, Wład. Diaków. Dalszych 9 sprawców sąd po przesłuchaniu wypuścił na wolność. Śledztwo prowadzi s. o. Karczewski.

Systematyczne kradzieże kolejowe.

Niesłusznie podejrzany funkcjonariusz zabawił się... w detektywa. Ujawnienie prawdziwych sprawców.

Styryj, w grudniu.

(r) W ciągu kilku lat zdarzały się na stacji kolejowej w Dolinie systematyczne kradzieże towarów, nadchodzących pociągami ciężarowymi. Szczególnie uwzięły się to „szczury kolejowe” na towary bławatne i wyroby spirytusowe. Policja wyteżyła swe siły, by tych „nieproszonych odbiorców” towarów unieszkodliwić, lecz bezskutecznie.

W lecie 1929 nadszedł bal towarów bławatnych. W noc towaru znowu się „ulotniły”. Tym razem podejrzenie padło na jednego z funkcjonariuszy kolejowych. Zawieszono go w urzędowaniu. Niesłusznie posądzony przejął się sprawą ogromnie. Postanowił zabawić się w „detektywa” i wykryć sprawców. Dniami i nocami śledził za sprawcami. Udało mu się stwierdzić, że kradzieże te pełnią robotnicy kolejowi Antoni Buczek, Karol Ropka i Michał Bigos. W wyniku przeprowadzonego następnie śledztwa prokurator Szechowicz oskarżył Karola Ropkę, Michała Bigosa o kradzież. Teresę Buczyk o współudział w kradzieży. Sprawę Antoniego Buczka, z powodu jego śmierci umorzono.

Po obronie adw. dr. Harasymowa i Wandę przewoźniczą wicepr. Obmiński ogłosił wyrok, którym zasądzono Ropkę i Bigosa na karę c. więzienia po półtora roku. Buczkowa uwolniono. Tak więc funkcjonariusz kolejowy dzięki własnej pomysłowości zrehabilitował się i ujawnił prawdziwych sprawców.

Kronika bieżąca.

9

GRUDNIA

WTOREK

rz. kat.: Leokadij;
gr. kat.: 26 Ałypa.

Temperatura w dniu 8 grudnia o godz. 8-mej rano: +6° C.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH. TEATR WIELKI.

Wtorek, g. 7:30: „Kordjan”.
Środa, g. 3:00: „Kordjan” (przedstawienie zakupione); — g. 7:30: „Aida”, opera.

TEATR MAŁY.

Codziennie aż do odwołania g. 7:30. „Perfumy mojej żony”.

TEATR „ROZMAŃCÓW”.

(Gmach Doma Narodn. — ul. Rutowskiego 22)

Wtorek, g. 7:30: „Dzwony z Corneville”.
Środa, g. 7:30: „Dorota Angermann”.

TEATR NOWOŚCI.

Poniedziałek, g. 400 „Opiekuj się Ame-
lią”; g. 730: „Ciotka Karola”

KINOTEATRY.

CHIMERA: Szatan w jedwabkach.
FATAMORGANA: Skrzydlata flota.
OAZA: Księżna Masza (z chórem rosyj.).
PAN: Nibelungi.
SPLENDIT: Chata wuja Toma.
STYLOWY: Zakonczenie Szweika, oraz
Białe piekło.
UCIECHA: Tajemniczy dr. Fu Manchu.

KINOTEATRY DŹWIEKOWE.

APOLLO: Syn białych gór.
CASINO: Poręcznik Armand (Novarro).
GRAZYNA: Rycerze miłości.
KOPERNIK: Anna May Wong.
LEW: Zaginiony sterowiec.
MARYSIENKA: Anna May Wong.
PALACE: Wielka parada foka.
PASAŻ: Kapitan zdradca.
RAJ: Małżeństwo na złość (B. Keaton).

PROGRAM KASYNA I KOŁA LIT.

ART. na bieżący tydzień: We czwartek dnia
11 grudnia br. Początek o godz. 20-tej. Kon-
cert kompozytorski (Wieczór pieśni i arji
operowych) Michała Świerzyńskiego, przy
współudziale Marji Chmiel - Tryczyńskiej
art. op. i tenora Zbysława Woźniaka. Przy-
fortepianie prof. Michał Świerzyński. Szcze-
góły w programach. Bilety do nabycia w
kancelarii Kasyna.

(d) WIADOMOŚCI OSOBISTE. Pani Ba-
bińska, żona posła i ministra upelnomo-
czonego Rzpłtej Polskiej w Belgradzie, w prze-
jeździe do Warszawy, zatrzymała się we
Lwowie w hotelu George'a, celem odwiedze-
nia swej córki, pozostającej na wychowaniu
w zakładzie naukowym „Saere Coeur”. — Pa-
ni Maria Candjotti, żona posła i ministra u-
pełnomoczonego argentyńskiego w Belgra-
dzie, a siostra znanego radcy sądowego Wi-
toszyńskiego, zatrzymała się we Lwowie ce-
lem odwiedzenia swej matki.

POLSKIE TOW. FILOZOFICZNE. Na
zaproszenie Towarzystwa przybędzie do Lwo-
wa Dr. Alfred Tarski, docent filozofii mate-
matyki w Uniwersytecie warszawskim i wy-
głosi w ramach posiedzeń naukowych Towa-
rzystwa 5—6 odczytów. Odczyty odbywać się
będą w następujących po sobie dniach po-
wszechnich, począwszy od środy 10 grudnia
b. r. w lokalu Seminarjum filozoficznego U-
niwersytetu (gmach posejmowy). Początek o
godz. 19-tej. Wstęp dla członków Towarzy-
stwa wolny, dla gości współwzrostnych 50 gr.,
dla młodzieży akademickiej 20 gr.

TOWARZYSTWO NAUKOWE we Lwo-
wie. Posiedzenie Wydziału historyczno-filo-
zoficznego odbędzie się we wtorek 9 bm. o
godz. 6-tej popoł. w Seminarjum prof. Abra-
hama. Prof. A. Fischer przedstawi referat p.
J. Falkowskiego p. t. „Narzędzia rolnicze ty-
pu rylcowego”.

POWSZECHNE WYKŁADY UNIW-
ERSYTECKIE I POLITECHNICZNE. Czwartek
wykład prof. Dr. Henryka Gaertnera pt.
„W szkole i za szkołą” odbędzie się w ponie-
dzialek 8 bm., piąty pt. „Typografowie kra-
kowscy” we wtorek 9 bm. o godz. 19-ej w
sali Kopernika, nowy gmach Uniwersytetu,
ul. Marszałkowska 1, I. p.

WIADOMOŚĆ DLA BIBLIJOFILÓW.

Ukazał się katalog znanej, starej firmy an-
tykwarskiej, D. Grunda, przy ul. Rutow-
skiego 16. Obecny właściciel, syn zmarłego
niedawno bhp. Dawida Grunda, jego długo-
letni współpracownik, obrał dla swego ka-
talogu formę miesięcznika, który będzie sta-
le podtrzymywać zainteresowanie klientów.
Zaprasza wszelkiego rodzaju, tak starych
druków, jakoteż i nowszych, wyczerpanych,
wzrósł od czasów wydania ostatniego katalo-
gu w r. 1914, niezmiernie. (przeszło 10.000
pozytyj). Poznanie nowego miesięcznika jest
dla biblijofila poprostu koniecznym

KAZIMIERZ JUSTJAN, artysta Teatru
Narodowego, ulubieniec lwowskiej publicz-
ności, którego świetne kreacje ma Lwów ży-
wo w swej pamięci, po długiej nieobecności
po raz pierwszy odwiedził swe rodzinne mia-
sto i przypomni się publiczności jedną z na-
jlepszych swych ról prof. Pytla w komedji
Bruno Winawera „Roztwór prof. Pytla”.

Z KASYNA I KOŁA LIT. ART. we Lwo-
wie. Do najciekawszych wieczorów przez
Kasyno i Koło Lit. Art. w tym sezonie urzą-
dzanych należeć będzie bezsprzecznie Kon-
cert kompozytorski (wieczór pieśni i arji o-
perowych) Michała Świerzyńskiego przy współ-
udziale Marji Chmiel - Tryczyńskiej art.
op. i tenora Zbysława Woźniaka, który odeb-
dzie się we czwartek dnia 11 grudnia b. r.
Nie tylko bowiem ze smakiem ułożony pro-
gram, ale nadewszystko nazwiska współkon-
certantów stanowią clou szerszego zaintere-
sowania. Ośrodkiem działania tego artysty-
cznego zespołu jest Kraków, a siłą życiodaj-
ną jest prof. Michał Świerzyński znany w
całej Polsce kompozytor i zasłużony działacz
na niwie pieśniarstwa. Obok niego jasnym
płomieniem wystrzela i przebojem zdobywa
publiczność świetna sopranistka p. Chmiel-
Tryczyńska, tudzież nieznaną jeszcze lwow-
skiej publiczności a przepięknym głosem te-
norowym obdarzony p. Zbysław Woźniak.
Wieczór ten będzie stanowił prawdziwą bie-
siadę artystyczną.

POLSKIE TOW. POLITECHNICZNE. W
środe 10 grudnia wygłosi w lokalu Towarzy-
stwa (Zimorowicza 9) p. Inż. Dr. A. Chmie-
lowiec odczyt: „Międzynarodowa kolej Ni-
cea—Coni”, ilustrowany obrazami świetl-
nymi. Początek o godz. 18.30.

POL. TOW. PRZYRODNIKÓW IM. KO-
PERNIKA. Posiedzenie naukowe odbędzie
się we wtorek 9 bm. o godz. 18 w Instytucie
Geologicznym U. J. K. ul. Długosza 8, z po-
rządkiem dziennym: Prof. dr. Alfred Trawin-
ski: Pięćdziesięciolecie badań nad paraty-
fuszem.

(d) DZIS WYSTAWA KANARKÓW w
salach Muzeum Przemysłowego otwartą bę-
dzie do godziny 19-tej. Otwarcie tej zajmują-
cej wystawy, urządzonej przez Klub „Kana-
rek Polski”, nastąpiło wczoraj rano przy
tłumnie uczestnictwie miłośników śpiewu
ptasząt. Przyznanie nagród za chów kanar-
ków odbędzie się dzisiaj, a wynik podamy w
jednym z najbliższych numerów „Wieku No-
wego”.

(d) POMYSŁ OSZUSTA. Do mieszkania
Amalji Król przy pl. Bernardyńskim 5 przy-
szedł jakiś osobnik, który oświadczył, że zja-
wił się z polecenia zamieszkałego tam Marka
Weinbauma po płaszcz i kapelusz, Pani K.
nie przypuszczając, że ma do czynienia z o-
szustem, wydała owe rzeczy nieznanemu o-
sobnikowi, który szybko się oddalił. Płaszcz
i kapelusz przedstawiają wartość 250 zł.

(d) KIESZONKOWA ZŁODZIEJKA —
Jest nią Eugenja Bajowska, licząca lat 18,
zam. przy ul. Gródeckiej 181. Policja aresztowa-
ła ją wczoraj za kradzież zegarka z kie-
szeni Wł. Benesza.

(d) SŁUŻACA I JEJ NARZECZONY. —
Walerja Witomska, służąca, zajęta w real-
ności przy ul. Brajerowskiej 11, miała narze-
czonego. Był nim niejaki Władysław Burak,
bez zajęcia i stałego miejsca zam. A conto
ślubu pobrał on od Witomskiej kwotę 130 zł.
i mimo przyrzeczenia jej małżeństwa, obec-
nie nie chce ożenić się, ani też zwrócić jej po-
branej kwoty. Wobec tego Witomska oskar-
żyła go w policji o wyłudzenie.

(d) ARESZTOWANIA. Do aresztów poli-
cyjnych wczoraj dostali się: Piotr Didyk (ul.
Podwale 1, 9) za nieprawne wdanie się w
czynność posterunkowego; Adam Goman,
lat 43, z Zamarstynowa, celem ustalenia jego
miejsca zamieszkania; Bolesław Preis, za-
mieszkały rzekomo w Chełmnie, za oszustwo
i sprzeniewierzenie na szkodę Związku Ofice-
rów Rezerwy; Wasyl Bułyk, lat 32, z Przy-
stani, Henryk Rosland i Jan Bichański, bez

zajęcia, poszukiwani za różne oszustwa; An-
toni Redkowski, Piotr Dobrzański, lat 23, Ja-
ków Aleksandrów, lat 32, z Białohorszczy, Eu-
genijusz Wiśniowski, Eustachy Seniuk (nl.
Gródecka 1, 57), Abraham Schnitzer, Leon
Dubs, Zygmunt Schnitzer, lat 27, Józef Kła-
renbach, lat 17 i Kazimierz Pindyk, za włó-
częgostwo; Katarzyna Warcholak, Aleksan-
dra Górka, Paulina Pawluk i Janina Za-
grodzka, prostytutki, za wałęsanie się po uli-
cach zakazanych; Antoni Frowan, bez za-
jęcia, za opilstwo; oraz Antoni Markiewicz z
Zaksia koło Niska za oszustwo na szkodę fir-
my Hartwiga przy ul. Leona Sapiehy 1, 34 na
kwotę 2045 zł.

(d) JECHALI NA GAPE. Na głównym
dworcu kolejowym zostali przytrzymani:
Wiktor Oparowski z Glinnej, Jan Tybiński z
Siemianówki, oraz Izrael Enten, rzeźnik i
Szymon Fischheimer, magazynier — obaj ze
Szczecina. Wszyscy wymienieni jechali pocią-
giem bez biletów kolejowych i za to odpowia-
dać będą przed sądem za oszustwo.

(d) CZYJ PIES DOBERMAN? Maurycy
Wasserstein, zam. przy ul. Traugutta 1, 21,
zawiadomił policję, że do niego przybłąkał
się pies doberman, samica. Właściciel może
psa tego odebrać pod powyżej podanym adre-
sem.

KOŁDRY, materace i pościel po najtań-
szych cenach poleca firma R. Drzała, Lwów,
Chorążczyzna 5, obok Kina „Apollo”. Prze-
rabia kołdry po 6 zł., materace po 8 zł. 5868

(d) DWIE NAGLE ŚMIERCI. W realno-
ści przy ul. Zielonej 35 zmarła nagle 50-let-
nia zarobnica Parania Małanycz zamieszka-
ła u Anny Strusińskiej. Zwłoki zmarłej po-
zostawiono na miejscu aż do przybycia komi-
sji sądowo - lekarskiej. — Drugi wypadek
nagłego skonu wydarzył się w rzeczywistości przy
ul. Zamarstynowskiej 43, gdzie zmarł nagle
74-letni stolarz Jan Lewkowicz. Wzwanym le-
karz dzielnicy dr. Litwinowicz stwierdził
iż zmarł on śmiercią naturalną, poczem pole-
cił zwłoki odstawić do instytutu medycyny
sądowej.

(d) STREČZENIE DO NIERZĄDU. Po-
licja aresztowała niejakiego Wolfa Grubera,
portjera hotelu „Boulevard” przy ul. Gró-
deckiej 1, 53a, pod zarzutem strečzenia do nier-
ządu. Sama rzecz nie jest wcale nowa i nie-
znana, bo hotel ten, tak zwany godzinowy,
od dawna służy do celów prostytucyjnych,
a i osoba Grubera w tym kierunku funkcyj-
narzuszom policyjnym była dobrze znana.
Gruber nie tylko we Lwowie „działał”, lecz
także dostarczał dziewcząt do tajnego domu
Heleny Kłopcicowej w Czortkowie, skąd po
pewnym czasie uciekały one fizycznie zniszc-
zone i w materialnej nędzy. Opłacały one
dziennie Kłopcicowej po 16 zł. 50 gr. za utrzy-
manie, 1 zł. za naftę, 10 zł. miesięcznie za
usługę, 3 zł. tygodniowo za opał. Kłopcicowa
robiła na tym „handlu” złoty interes. Przy-
była bowiem ze Lwowa do Czortkowa przed
dwoma laty bez pieniędzy a dzisiaj posiada
tam dwie kamienice i samochód, którym
szoferuje jej mąż.

(d) POKASANY PRZEZ PSA. Wczoraj
Mordko Leib Reiss, zamieszkały przy ul. Za-
dwórzańskiej 1, 30 został dotkliwie pokasany
przez psa. Jak stwierdzono, pies ten jest wła-
snością Łazarowicza, właściciela realności
przy ul. Żródlanej 1, 67.

(d) NIE IDENTYCZNY. Onegdaj poda-
liśmy wiadomość, że niejaki Franciszek Ju-
rene, zamieszkały przy ul. Skarbowski 1,
33, dopuścił się gwałtu na Władysława
S. Obecnie dowiadujemy się, że Aleksander
Onyszko Jurene, inwalida, zamieszkały w tej
realności, ze sprawą tą niema nie wspólnego
i z odnosnym zwyrodniałcem nie jest iden-
tyczny. Okazało się, że zgwałcenia tego do-
puścił się jakiś nieznany osobnik, który
dziejewczyźnie przedstawił się jako Jurene, po-
dając tylko odmienne imię.

(d) ZNALEZIONO. W czwartym Kom-
sarsjacie policyjnym przy ul. Kurkowej
wczoraj Bisig Gartwagen zdeponował znale-
zioną legitymację tramwajową na nazwisko
Stanisławy Szezerbowski.

WIEK SPORTOWY

BEZPŁATNY DODATEK DO Nr 8844 „WIEKU NOWEGO”

Lechja awansuje do Ligi.

Amatorski Klub Sportowy pokonany we Lwowie 3:1. -- Otwarcie sztucznego toru łyżwiarzkiego w Katowicach. -- Klęska Pogoni i sukces Legii. -- Wisła zwycięża nowego mistrza Ligi.

Lechja-Amatorski Klub Sportowy (3:1) 1:0.

„Lechja”: Zborowski, Oracz, Pajak, Bogusz, Wasiewicz, Mielnicki, Małeck, Rusiecki, Czudzak, Kruk, Szusterski.

AKS.: Leopold, Bryś, Mocek, Bentkowski, Nobis, Dyrda, Makiolka, Duda, Kawka, Głajcer, Niechciol.

W dniu wczorajszym wykazał lwowski świątek sportowy, że los „Lechji”, od trzech lat ubiegającej się w rozgrywkach finałowych o mistrzostwo Polski w kl. „A”, a temsamem o awans do Ligi, nie jest jej obojętny. Przeciwnie. Rekordowa ilość publiczności, jaka wczoraj zapelniała boisko Pohulanki, dała dowód, że los sympatycznej „Lechji” żywo ją interesuje, a częste oklaski oraz ustawiczne dodawanie otuchu jej graczom świadczyły, że publiczność szczerze życzy sukcesu drużynie „biało-zielonych”.

Wczorajsza rozgrywka decydująca należała do rzędu bardzo ciekawych, dzięki ambitnej i żywej grze obu drużyn. Poziom zawodów był weale wysoki i nie ustępował bynajmniej grze niektórych drużyn ligowych.

Amatorski Klub Sportowy pozostawił, — mimo klęski — we Lwowie wrażenie bardzo dodatnie. Jest to zespół wyrównany, o doskonałych warunkach fizycznych, dobrym starcie oraz dość wielkiej technice i taktyce. Przytem grali goście naogół zupełnie fair, za wyjątkiem ostatnich 20 minut, kiedyto dali się ponieść temperamentowi i niepotrzebnie rozpoczęli stosować grę zbyt ostrą, która w konsekwencji doprowadziła do wykluczenia ich słabego pomocnika.

Na czele zespołu śląskiego wybijały się letne skrzydła napadu, które wiele roboty przysparzały tylnym formacjom gospodarzy. Szczególnie niebezpiecznym był lewy Niechciol, bardzo dobry i przytomny strzelec. Na wyróżnienie zasłużył też świetny pomocnik Nobis, zdradzający wielki talent na tem stanowisku. Do słabych punktów AKS-u należał bramkarz, który niepotrzebnie zawił utratą trzeciej bramki.

Sukces „Lechji” uważać należy naogół za zasłużony, choć gra w niektórych okresach stała wybitnie pod znakiem przewagi gości. Mimo to gospodarze dzięki lepszej orientacji podbramkowej i dyspozycji strzałowej zdolali sobie zapewnić zwycięstwo. Również nerwowo potrafili Lechici lepiej tę denerwującą rozgrywkę przetrzymać. Cały zespół grał bardzo ambitnie i z wielkim poświęceniem. Na czoło drużyny wysunął się wczoraj bramkarz Zborowski, który głównie przyczynił się do zwycięstwa swych barw. Jego brawura była wprost godną podziwu, tembardziej, skoro się weźmie pod uwagę błotnisty stan boiska pod obiema bramkami. To też na owację, którą mu po skończeniu zawodów urządzili sympatycy „Lechji”, najzupełniej zasłużył. Obok niego bardzo dobrze grał Oracz, który dość często naprawiał „kiksy” Pajaka. Pomoc wywiązała się ze swego zadania naogół zadowalająco, choć w drugiej połowie znać było na tej linii pewne przemęczenie. W ataku najlepszym okazał się Czudzak, który inicjował bardzo piękne akcje. Jako całość jednak wypadła gra napadu „Lechji” słabiej niż zazwyczaj, głównie

z powodu błotnistej terenu, który utrudniał przyjemną kombinację.

Przebieg zawodów — jak już wyżej zaznaczyliśmy — był bardzo ciekawy. Grę rozpoczęli goście, lecz wnet przechodzi inicjatywę do rąk „Lechji”. W 3 min. zostaje Rusiecki nieprawidłowo zatrzymany pod bramką Amatorskiego K. S. Sędzia dyktuje rzut karny, który pewnie egzekwuje Pajak. Tak szybkie uzyskanie bramki wpływa uspokajająco na miejscowych, którzy atakują bardzo niebezpiecznie. Ataki gości są niemiędożne. W 16' silny strzał Dudy łapie b. efektownie Zborowski. Za chwilę Krukowi udaje się przebić, piłka silnie strzelono, trafia jednak w bramkarza Górnoślazaków. Pod koniec pierwszej połowy przewagę mają goście, wszelkie ich jednak akcje kończą się na obrońcach „Lechji”, bądź też na bramkarzu. W pewnym momencie uzyskuje „Amatorski” bramkę przez Niechciała, sędzia jednak odgwizduje „offsido”.

W drugiej połowie początkowo trwa nadal napór „Amatorskiego”, który kolejno zdobywa trzy rogi. Prawdziwy koncert daje w tym czasie bramkarz „Lechji” Zborowski. Na „Lechji” znać pewne wyczerpanie, szczególnie chaotycznie gra linia napadu, również dość często zawodzi Pajak w obronie. W 24 minucie wykonuje Małeck rzut z rogu, pod bramką „Amatorskiego” tworzy się zamieszanie, który przytomnie wyyskuje Rusiecki, strzelając nieuchronnie w prawy róg. „Lechja” prowadzi 2:0. Od tej chwili obraz gry zmienia się zasadniczo, tembardziej, że sędzia usuwa z boiska środkowego pomocnika „Amatorskiego” Nobisa za rozbicie Szusterskiego. Goście upadają na duchu, natomiast „Lechja” gra coraz skuteczniej. W 30 minucie zdobywają gospodarze trzeci punkt, przez Kruka, przyczem winę w przepuszczeniu tej bramki winien zapisać bramkarz gości wyłącznie na swe konto. Ostatnie minuty gry upływają pod znakiem akcji miejscowych. W 40 min. przyznaje sędzia „Amatorskiemu” rzut karny, który obrońca Mocek przemienia w honorową bramkę.

Zawodami kierował p. Obsz z Równego. Publiczności zebrało się przeszło 3.000 osób. —

Awans „Lechji” — spotkanie bowiem z 82 p. należy bowiem traktować za formalność — powitać wypadła z nieklamana radością. Jest to sukces całego piłkarstwa lwowskiego, które będzie obecnie znów reprezentowane w Lidze przez trzy drużyny. Sympatyczna drużyna z Pohulanki nie może jednak stanąć teraz w dalszej pracy i spocząć na laurach, gdyż zadanie jakie ją czeka w przyszłości, jest bardzo trudne. Spodziewamy się, że Lechja, która w rozmaitych dyscyplinach sportowych dała dowód swej wyteżonej pracy, sprosta swemu nowemu obowiązkowi, czego jej sportowy Lwów z całego serca życzy.

Uroczyste otwarcie sztucznego toru łyżwiarzkiego w Katowicach.

Katowice. W dniu wczorajszym odbyło się uroczyste otwarcie pierwszego w Polsce sztucznego toru lodowego w obecności przedstawicieli władz. Po szeregu przemówień o-

kolicznościowych, ogłoszonych przez ppłk. Kilińskiego, gen. Witkowskiego, dra Polakiewicza, płk. Bobkowskiego, nacz. wydziału prasowego min. spraw zagr. Chrzanowskiego, dra Saloniego i innych, wojewoda dr. Grażyński przeciał wstępę poczem nastąpiło zwiedzenie toru i defilada uczestniczących w otwarciu drużyn hokejowych. Odświeżnie udekorowany tor przedstawił się okazale, zewsząd wywołując objawy uznania.

Program sportowy rozpoczęły pokazy łyżwiarzkie z udziałem zawodników polskich: Bilorówny, Kowalskiego i Iwaszkiewicza, małżeństwa Hoppe i Prazmowsky'ego (Opawa). Węgrów: Orgonista-Szalej i 14-letniej mistrzyni wiedeńskiej juniorek Andre Kierdorfer. Pokazy stojące na najwyższym poziomie, wywołały niepowściągnięty zachwyt i aplauz.

Poza tem odbyły się zawody hokejowe z udziałem Proppauer Eislauf Verein, Pogoni (Lwów), AZS-u i Legji z Warszawy.

AZS. — POGON 1:0 (1:0, 0:0, 0:0).

Mieki lód znajdował się w złym stanie i grę bardzo utrudniał, gdyż krążek ciągle się wlepił. Nadzieje Pogoni na pokonanie AZS, który wystąpił jedynie z Kowalskim i Tupalskim z pierwszej drużyny, nie ziściły się. Na obu drużynach był widoczny brak treningu. Pogoń w pierwszej tercji grała słabo, w dwu dalszych była lepsza od AZS-u, jednak nie mogła uzyskać zwycięstwa z powodu zbyt egoistycznej gry poszczególnych zawodników. Główną siłą AZS. była obrona Kowalski — Tupalski.

Jedyną bramkę uzyskał AZS. przez Wernera zupełnie nieoczekiwanie, przyczem krążek został pochwycen przez Wańczyckiego da własnej bramki.

LEGJA — TEV. 3:1 (0:0, 3:0, 0:1).

Legja zrobiła miłą niespodziankę. Grała bardzo ładnie, była o wiele lepszą kombinacyjnie a najlepszymi jej graczami byli Orbach zdobywcy bramek Szenajch (2) i Pasternak. Punkt honorowy zdobył dla TEV. Marten.

ANGLJA PRZYSYŁA REPREZENTACJĘ HOKEJOWĄ DO KRYNICY.

Angielski Związek Hokeja na Lodzie nadesłał do PZHL pismo, z którego wynika, że z wszelką pewnością można liczyć na udział reprezentacji angielskiej w mistrzostwach hokejowych świata w Krynicy (1—8 lutego 1931). Formalne zgłoszenie przyjazdu nastąpi w najbliższych dniach.

W drużynie angielskiej ujrzymy słynnego Sextona, jednego z najwybitniejszych hokeistów jakich świat wydał. Pomimo wieku ponad 40 lat, Sexton jest ciągle podopiecznym reprezentacji Wielkiej Brytanji.

Obecnie więc organizatorzy posiadają już oficjalne lub półoficjalne zgłoszenia następujących państw: Anglii, Austrii, Francji, Italji, Kanady, Niemiec, Węgier, Polski.

POMIESZCZENIE DLA PRASY W KRYNICY.

Zakład Zdrojowy w Krynicy postanowił oddać na czas mistrzostw hokejowych świata (1—8 lutego 1931 roku) do dyspozycji przedstawicieli prasy zagranicznej i krajowej lewe skrzydło Nowych Łazienek.

W ten sposób uczyniono zadość jednemu z najważniejszych postulatów dziennikarzy, gdyż po doświadczeniach zakopiańskich oka-

zało się koniecznym ułatwienie ścisłego kontaktu zarówno ze względów towarzyskich, jak i zawodowych.

Pomieszczenia w Nowych Łazienkach odznaczają się wielką wygodą, a nawet komfortem. Dla usprawnienia pracy sprawozdawczej w tym samym gmachu mieścić się będzie biuro prasowe, czytelnia, pokoje klubowe itd.

CENY BILETÓW WSTĘPU NA MISTRZOSTWA ŚWIATA W KRYNICY.

Ustalono już cennik wstępów na mistrzostwa hokejowe świata i pokazy łyżwiarские z udziałem niezrównanego Karola Schaefera, które odbędą się w Krynicy między 31 stycznia a 8 lutego 1931 roku.

Pomijając ceny biletów na poszczególne dni zawodów (różne ceny na pokazy, rozgrywki grupowe i mecze finałowe), karty abonamentowe na cały turniej kosztują:
50 zł. miejsce na trybunie krytej,
30 zł. miejsce na trybunie otwartej i
15 zł. miejsce stojące.

Biura „Orbisu” w kraju i zagranicą otrzymały plany miejsc na trybunach stadionu z dokładną numeracją i w najbliższych dniach rozpoczynają przyjmowanie zamówień. Rzecz oczywista, że pierwsze zgłoszenie otrzymają najwygodniejsze miejsca na trybunach.

Oprócz tego zamówienia na abonamenty przyjmuje Komisja Zdrojowa w Krynicy i PZHL (Warszawa, ul. Szopena 15).

WISŁA — CRACOVIA 2:1 (1:0).

Kraków. Rozegrane wczoraj towarzyskie zawody powyższych drużyn zakończyły się zasłużonym zwycięstwem. Przez cały prawie czas zawodów przewagę miała Wisła, dla której obie bramki uzyskał Kisieliński. Jedyną bramkę dla Cracovii uzyskał na parę minut przed końcem Mitusiński z zamieszania podbramkowego. Widzów około 3.000. Klęska Cracovii potwierdza nasze zdanie wyrażone w ub. tygodniu, że zdobycie mistrzostwa Ligi przez Cracovię nie było zbyt przekonujące.

Ł. T. S. G. — TURYSKI 2:1 (1:0).

Łódź. Zawody te miały przebieg niezwykle brutalny. Sędzia wykluczył 3 graczy Ł. T. S. G. wynikiem czego była przewaga Turysów, którzy od 20-tej minuty drugiej połowy grali na polu przeciwnika. Obie bramki dla Ł. T. S. G. uzyskał Herbstreich, dla Turystów Michalski z karnego.

GÓRNY ŚLĄSK — WARSZAWA 8:8.

Warszawa. Odbyte wczoraj w Warszawie międzyokręgowe zawody bokserskie Górny Śląsk — Warszawa zakończyły się wynikiem remisowym, co uważać należy za sukces bokserów Warszawy.

A. Z. S. — POLONIA 16:14.

Poznań. Zawody w koszykówce o mistrzostwo Polski, zakończyły się zwycięstwem A. Z. S.

VIENNA — SPORTCLUB 6:2 (1:1).

Wiedeń. (PAT.) W walce o puchar Wiednia rozegrany został dziś mecz między Wiednią a Sportclubem z wynikiem 6:2 (1:1). Dwa inne spotkania pierwszej klasy zostały odwołane z powodu niepogody.

DZIS ZAWODY CIĘŻKOATLETYCZNE.

W poniedziałek dnia 8 grudnia o godzinie 11 przedpoł. urządza klub Zbyszka Cyganiewicza propagandowe zawody atletyczne oraz drużynowe ciągnięcie liny, które odbędą się w sali klubu przy ulicy Kurkowej 23 a we Lwowie (Strzelnica). Wstęp wolny.

Ze względu na doskonałą formę zawodników jak również pokazowy charakter walk, który zezwala zawodnikom na pełne rozwinięcie techniki, zawody te zapowiadają się bardzo interesująco i ściągają niezawodnie liczne rzesze miłośników tej coraz popularniejszej gałęzi sportu.

Rekord górski motocyklisty.



(K. D.) Niezwykłego wyczynu dokonał uwidoczniiony na naszej rycinie motocyklista Herbert Sartonus, student wiedeńskiej Poli-

techniki. Wybrawszy się w Alpy osiągnął on na swym wozie wysokość 2907 metrów.

Mownica publiczna.

AUTOBUSY BRZUCHOWICKIE MIEJSKIE.

My Brzuchowiczanie rozkoszujemy się stałym ruchem autobusowym Lwów — Brzuchowice i jesteśmy wprost zachwyceni genialnymi pomysłami twórców tego ruchu, które poniżej pokrótce opiszemy.

Pierwszym genialnym pomysłem jest cennik biletów autobusowych. Bilet z tramwaju do autobusu do Brzuchowic kosztuje tylko 1 zł. a więc taksamo, ile pobierały autobusy prywatne, tylko że za 1 zł. siadało się do prywatnego autobusu w centrum miasta i bez żadnych przesiadek jechało się prosto do Brzuchowic, gdy tym czasem obecnie trzeba najpierw jechać rzadko kursującym tramwajem Nr. 10 potem trzeba wysiadać na rogatce Zamarstynowskiej i w czasie deszczu topić się w błocie, wyczekując na autobus, a gdy wieczór, nie zaszkodzi brać ze sobą worek na własne kości!

Jest to zatem gra na hausę taryfową za bilety autobusowe, aby godnie dotrzymać „placu” taryfie prywatnych autobusów i godnie reprezentować Instytucję użyteczności publicznej, zdzierając skórę biednej Brzuchowickiej klasy pracującej, która dla tego tu mieszka, bo jej nie stać na mieszkanie we Lwowie.

Drugi genialny pomysł to ceny biletów częściowych. Od rogatki Zamarstynowskiej do Sanatorium w Hołosku kosztuje bilet autobusowy 30 groszy, przy czym odległość wynosi około 4 km., ze stacji zaś Brzuchowice do wsi Brzuchowice, gdzie odległość wynosi 1 i pół km. kosztuje bilet autobusowy 50 groszy, zapewne dla tego, aby ci, którzy koleją do Brzuchowic przyjechali, płacili w ten sposób penale, że autobusem nie jechali, skoro chcą się dostać do wsi Brzuchowice.

Tak tedy dla biednych nie ma miejsca w autobusach miejskich.

Trzeci genialny pomysł to uruchomienie autobusów od rogatki Zamarstynowskiej a nie w centrum miasta. Ileż czasu traci się przez to! Tramwaj Nr. 10 kursuje rzadko, nie ma połączenia bezpośrednio z autobusem, a gdy, przyjacielu, chcesz z innych tramwajów dostać się do autobusu, musisz tracić jeszcze więcej czasu, musisz 2 razy się przesiadać, musisz płacić za to więcej, niż płaciłeś prywatnym autobusem.

Bo jasne jest, że autobusy powinny mieć swój postój we Lwowie w miejscu, gdzie najwięcej zbiega się linii tramwajowych, aby ułatwić komunikację ludziom. Wszak koło Muzeum przemysłowego miej-

skiego przy ul. Hetmańskiej jest doskonale miejsce postoju dla tych autobusów i doskonale połączenie z siecią tramwajową, bo blisko od Kawiarni Wiedeńskiej, jako miejsca zbiegu największej ilości linii tramwajowych. Brzuchowiczanie.

Ford kupuje stare auta.

(?) Do niedawna było tak w Stanach Zjednoczonych Ameryki, że wszędzie, na skraju gościńców i dróg zamieszkanych spotykało się bezpieczne, użyte auta, które gromadziły się tu, jak rozbite części okrętu na brzegu morza po wielkiej burzy. Właściciel porzucił auto, gdy omówiło posłuszeństwa i nie zatroszczył się o nie więcej. Wiedział, że nie dostanie za ten stary, zużyty materiał tyle nawet, ile by go kosztowało przetransportowanie nieużytecznego już wehikulu.

Sytuację tę wykorzystał sprytnie król automobilowy, Henryk Ford. Wspólnie z innymi fabrykantami automobilowymi założył związek dla: „akcji bezpieczeństwa na drogach, gościńcach i ulicach”. Wystąpił jako dobrodziej ludzkości, o czym w wywiadach głosili rozmaici reporterzy. Z jednej strony akcja zmierzała do tego, by uprzątnąć zużyte auta z drogi, bo tamowały ruch i szpeciły krajobraz, z drugiej strony można było popierać zbyt na nowe auta.

I oto jednego dnia za pomocą głośnej reklamy ogłosił Ford, że kupuje stare, użyte auta po 20 dolarów sztuka, obojętnie jak wyglądają, byle tylko miały jeszcze gumowe obrecze i baterje.

W Dearborn założył centralę dla zdekontowania starych automobilów. Pracują tam robotnicy na dwie szychty, razem 16 godzin dziennie i tam właśnie dzień w dzień rozbiera się na części 375 zużytych automobilów. „Nieużytki” nawet, użytkowane są potem celowo i wszystkie części są na coś przydatne, bo się je przetwarza w fabrykach Fordowskich.

Amerykańscy fabrykanci automobilowi dostarczyli 15.000.000 dolarów i przy pomocy tego kapitału Ford wykupuje nie tylko zużyte auta, lecz także takie, które można użyć jeszcze czas jakiś. Ubożsi, którzy przedtem nabywali stare „wysłużone” auta, będą teraz musieli kupować droższe, ale za to dostaną nowe zupełnie.

„Akcja dla bezpieczeństwa gościńców, dróg i ulic” wydała już nadzwyczajny efekt. Fabrykanci automobilowi spodziewają się, że popyt na nowe auta wzmoże się dziesięciokrotnie.

Do tej pory wykupiono 400.000 starych aut.

SPRAWY GOSPODARCZE.

O PRZEŁAMANIE STAGNACJI NA RYNKU HANDLOWYM. Celem ożywienia ruchu handlowego w mieście, projektowane jest, jak dowiadujemy się z autentycznego źródła, z inicjatywy Targów Wschodnich urządzenie w okresie zakupów gwiazdkowych, zbiorowej, przedświątecznej sprzedaży towarów. Zadaniem tej imprezy będzie wzmocnić zainteresowanie, frekwencję i popyt u kupującej publiczności wspólnym i solidarnym wysiłkiem miejscowego kupiectwa, które pod wpływem obecnej sytuacji gospodarczej odczuwa dotkliwie powszechny zastój w interesach i obrotach. Okazyjna sprzedaż, zorganizowana w ramach tego zbiorowego przedsięwzięcia, odbywać się będzie w dwójkiej

formie: bądź to we własnych indywidualnych lokalach sklepowych firm, które przystępując do udziału w niej godzą się zasadniczo na udzielanie kupującym znacznego opustu od cen, bądź to zbiorowo przez zbywanie wszystkich artykułów we wspólnym na ten cel, w centralnym punkcie miasta odpowiednio obranym, lokalu wystawowym. Znaczna ilość zgłoszeń, które dotychczas już napłynęły do biura Targów Wschodnich ze strony najpoważniejszych firm, świadczy dobitnie o praktyczności i celowości tak aktualnego w obecnej koniunkturze przedsięwzięcia, które w sferach kupieckich spotkało się z żywym aplauzem.

Obrazki z Sekcji Trzeciej.

PAN ANTONI I PANNA MARYSIA.

Pożyczyłem od mej dozorcyni Szymonowej jej jedyną książkę pt.: „Wielki sennik uniwersalny zebrany ze starożytnych zbiorów i starych ksiąg afrykańskich, arabskich, azjatyckich, egipskich, japońskich, hinduskich, chińskich, perskich, rzymskich, greckich, żydowskich i polskich z dodatkiem najnowszej nauki i wiedzy dzisiejszych czasów. — Copyright 1924 by Stanislaus Węgrzyn, Chicago, Illinois, United States North America”. Nie potrzeba chyba moim domyślnym i naderbytnym Paniom i Pannom Czytelniczkom dodawać, że nikomu innemu nie pożyczylaby moja Szymonowa tego sennika. Nietylko nie pożyczylaby, ale nie dałaby nawet na chwilę wziąć do ręki. Choćby skonał.

Otóż w senniku tym amerykańskim znalazłem na str. 413 ustęp następujący: „Stróża widzieć, oznacza honorowe wywyższenie i należy natychmiast postawić na loterii numeru 25, 79 i 38”. Cytuję to zdanie sennika, aczkolwiek jestem przekonany, że narażam się na pewny i kosztowny proces, gdyż na samym wstępie sennika zaznacza autor, że wszelkie prawa przedruku są pod karą zabronione.

Wracam do przytoczonego ustępu sennika. Autor ma zupełną słusność. Stróż czyli dozorca realności jest po właścicieli realności osobą w kamienicy najważniejszą. Od dozorecy zależy, czy lokator będzie czekał w deszczu lub 30-stopniowym mrozie godzinę na otwarcie bramy. Który rzeczoznawca, nawet sądowo zaprzysiężony, potrafi wykazać, że dzwonek się nie „zaciął”, albo, że dozorca tak mocno nie spał, że musiał słyszeć dzwonięcie. Od dozorecy zależy, czy lokatorzy już po wyjściu za bramę nie połamią na skutek gołolędzi ręk i nog. Słowem, od dozorecy zależy w kamienicy wszystko i słusnie domagać się ma prawo, by mu każdy lokator, a zwłaszcza każda służąca, oddawała należne uszanowanie. Stosowała się do jego zarządzeń i broń Boże do niego nie „pykowała”.

Każdy od najmniejszego dziecka aż do najstarszego weterana, o tem wszystkim Wziętek stanowi jedynie bohaterka dzisiejszego obrazka: panna służąca Marysia Biłek, służąca w realności przy ul. Kotlarskiej 12. Nietylko, że nie szanuje powagi pani dozorcyni, ale jeszcze ilekroć dozorcyni pozamiata lub wyszoruje ganek — naumyślnie sypie śmiecie.

Tak też zrobiła znowu dnia 21 sierpnia br. Ledwo ganek pani dozorcyni Kunzowa wymyła, a już był zaśmiecony. Musiała drugi raz go szorować. Gdy na to zwróciła uwagę pannie Marysi, ta jeszcze obsiadła ją gębą i krzychała: „Ja jestem tu w kamienicy na to, żeby śmiecić, a stróż na to, by to czyścić”. Zapomniała jednakowoż panna Marysia o tem, że dozorcyni ma także meżana Antoniego, który jest wedle ustawy powołany do obrony i opieki nad żoną. Nie wiedziała o tem, że pan Antoni był właśnie na podwórzu i słyszał

straszną obelgę, która spotkała jego małżonkę.

Po chwili przekonała się panna Marysia na własnej skórze, jak niebezpiecznie jest zadzierać się z dozorcą.

Pan Antoni chwycił bowiem łaskę, popełdził na ganek i zwałił tak pannę Marysię po nogach, że przez trzy dni nie mogła się ruszać. Lekarz sądowy określił, że odniosła lekkie uszkodzenie ciała.

Epilog tej sprawy rozegrał się onegdaj przed sędzią Humieckim. Oskarżał rzecznik prokuratury radca Mgłej.

Oskarżony pan Antoni, lat 33, murarz-blondyn w kurtce z futrzanym kołnierzem — przyznał się do czynu, oświadczył jednakowoż stanowczo, że nie czuje się winnym.

— Panie radco, jestem z natury nerwowym i wpadłem w złość, gdy usłyszałem tę obrazę mojej żony. Skąd ona, panie radco, tak ma się odzywać do mojej żony. Na złość ustawicznie wszystko robiła...

Sędzia przesłuchiwał jako świadka pobitą pannę Marysię. Panna służąca przyszła w kapeluszu, rękawiczkach i eleganckim płaszczu. Przez trzy miesiące, które upłynęły od dnia zajścia — postarzała się równo o trzy lata. Podczas kiedy bowiem u lekarza sądowego podała protokolarnie, że liczy lat 29, to na dzisiejszej rozprawie podyktowała, że ma 32 wiosen.

Stanowczo zaprzeczyła jakoby rozmyślnie śmieciła. Przyznała natomiast, że miała scysję z dozorcynią, za którą ujął się tak energicznie oskarżony.

Trzy dni aresztu z zamianą na 15 zł. grzywny — zawyrokował sędzia Humiecki.

W najwyższym stopniu zadowolony przyjął pan Antoni wyrok. Zapłaci, ale honor jego żony i powaga dozorcyni zostały uratowane.

Rofi.

Włamania i kradzieże we Lwowie.

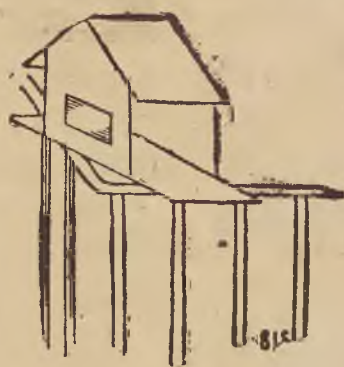
(d.) Nieznany sprawca włamał się do mieszkania Julji Waretta przy ul. Zamarynowskiej 1. 11, z którego zabrał, garderobę i gotówkę 240 złotych, wyrządzając szkodę na 1.500 złotych. Inni sprawcy włamali się do kancelaryj adwokata dra Ożasza Pfaua oraz inż. Filipa Vogla, znajdujących się w realności przy ulicy Wałowej 1. 23. Zabrali oni stamtąd wiele różnych rzeczy. Również włamywacze w nocy dostali się do cukierni Ludwika Zaleskiego przy ul. Akademickiej 10. Skradli oni tam kilka kilogramów czekolady i płaszcz. Gotówki pieniężnej nie znaleźli.

Róża Wachłowa, zamieszkała przy ulicy Działyńskich 1. 11, doniosła do policji o kradzieży dwóch pasów skórzanych z oddziału maszynowego w młynie na Bogdanówce.

Pozatem wczoraj został aresztowany:

Bolesław Drobner, rzekomo student, zamieszkały przy ulicy Zadwórzńskiej 1. 40, za kradzież garderoby na szkodę Kazimierza Dąbrowskiego przy ul. Skrzyńskiego 1. 8; Grzegorz Kołodrubiec z Lewandówki za kradzież 60 zł. z mieszkania Marji Kuźmińskiej przy ulicy Traugutta 1. 25; Zygm. Schneck, zamieszkały przy ul. Pod Dębem 1. 18, za kradzież kurtki na szkodę Ożasza Lebera przy placu Gołuchowskich 1. 1, Zdzisław Spacier, mieszkający przy ul. Wolność 1. 1 i Fr. Illicki, bez stałego miejsca zamieszkania, za kradzież dwóch palt u krawca Mosesa Witze- ra przy ul. Pod Dębem 1. 6; Wanda Wańczyk lat 20, zamieszkała przy ul. Źródlanej 1. 67, i Adolf Weiser, lat 20, zamieszkały przy ul. Źródlanej 1. 67, podejrzani o kradzież; oraz Eustachy Humieniecki, bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania, poszukiwani za kradzież.

Jak powinniśmy oniekować się ptaszkami w zimie.



Tematem tego artykułu będą ptaszki, te miłe stworzonka, które przez całe lato wesoło ćwierkały i co najważniejsza nieszczyliły szkodników rolnych i ogrodowych. Niektóre nie porzuciły nas jak to inne ptaki robiły: nie odleciały od nas ślicznie upierzone sikorki, ani wesołe i łobuzerskie wróble. To też trzeba o nich troszkę pomyśleć, trzeba się im odwdziżyć za całoletnią pracę, tem bardziej, że tylko u nas, u ludzi mogą się spodziewać pomocy. Z pewnością dużo z Was, Drodzy Czytelnicy, powie: „poco tu o tem pisać, skoro my i tak im rzucamy jedzenie”. Wiem o tem doskonale, że jest dużo dobrych i litościwych ludzi, ale rozechodzi się o to, by tego jedzenia wiatr nie rozwiał, ani śnieg nie przysypał i dlatego podaję projekt byście zbudowali domek i tam sypali jedzenie. Domek taki przymocować można na oknie, czy to na balkonie, lub też na ganku. Można go łatwo zbudować, gdyż pewna jestem, że w każdym domu znajdzie się jakaś deszczulka, a gdyby nawet jej nie było, to można tanio kupić. Buduje się najlepiej w ten sposób, że po obu bokach podłużnej deszczulki przybija się dwie ścianki, a na nich daszek. Jeśli kto może, to niech da szybko do jednej ścianki, a będzie widział, jak ptaszki zajądają sobie smacznie.

Szczególnie zwracam się z tą prośbą do chłopców, którzy — jak wiadomo — lubią takie rzeczy robić. Nie zrażajcie się tem, że ptaszki z początku będą onieśmielone i nie zechcą wejść, gdyż po pewnym czasie będą się czuły, jak u siebie. Robota nie trwa długo, ani nie jest trudna, jakby to się wydawało. tylko trzeba mieć litościwe serce i trochę dobrej woli.

W najbliższej wolnej chwili budujcie domek, który Wam przyniesie dużo przyjemności i zadowolenia.

Nie zapominajcie więc o biednych ptaszkach!

Elża Ebelówna.

Czytajcie „Wiek Nowy”!

Kącik astrologiczny.

Kto urodził się dnia 8. i 9. grudnia...

Cechy charakteru. — Jakim będzie. — Wady i zalety. — Co mu grozi. Czego się powinien strzec i do czego dążyć.



KTO URODZIŁ SIĘ DNIA 8. GRUDNIA

przedsiębiorczy, uczuciowy — nastrojonym jest optymistycznie.

Łatwo się przejmując i wybucha entuzjazmem — jest dość pilny i pracowity — ale przede wszystkim cechuje go zamiłowanie do wszelkiej czynności i ruchu.

Jest nastrojonny optymistycznie, zawsze dobrej myśli, wymowny, przedsiębiorczy. — Temperament jego jest sangwiniczny a życie uczuciowe bardzo silne. Lubi jeździć konno, polować i jest wogóle zwolennikiem wszelkich sportów.

Duch jego jest niezmordowany, niespokojny, pobudza go do nieustannego ruchu naprzód i szukania nowych dziedzin życia, w których mógłby się wyrazić.

Uspokojony postępowo, trafnie przewidujący przyszłe wydarzenia — jest naogół odważny i szybko się decyduje. Tylko w wypadkach gdy jego bystra myśl nie znajduje natychmiastowego zastosowania lub gdy nie może przejść do szybkiego działania — wykazuje zniechęcenie lub obawę.

Daży do elegancji i czystości, a w sprawach pieniężnych okazuje dużo roztropności — chociaż nie jest skąpy. To też rzadko spotyka się tak urodzonych ludzi — czy kobiety czy mężczyznę — pozbawionych całkowicie środków materialnych.

Ich wszechstronne uzdolnienia i talenta pozwalają im zawsze znaleźć sposoby zarobkowania.

Kobieta dziś urodzona lubi bardzo dzieci a także i zwierzęta i potrafi być doskonałą żoną, matką i oszczędną panią domu.

Przedstawiciele obu płci zazwyczaj okazują zdolności muzyczne i głębsze zainteresowania filozoficzne lub religijne. Niezwykła ich intuicja pozwala im na odczuwanie takich rzeczy, o których otoczenie nie ma pojęcia.

Lubią bardzo przyrodę i mają upodobanie do życia wiejskiego.

Jego wady. Przedewszystkiem taki człowiek posiada zbyt silne poczucie niezależności, co prowadzi do drażliwości lub zaciętości.

Lubi też wszelką sensację i uganiania się za przyjemnościami, nie troszcząc się wiele o inne sprawy.

Czego się strzec winien?

Aby jego umysł nie lubował się w projektach pustych, nie dających rezultatów — wówczas bowiem jego życie stanie się zmienne i niestale, a wysiłki — bezpłodne.

Fortuna jego, dzięki takiemu sposobowi życia nie zwiększy się, naturalnie, a stanowisko życiowe może zostać zachwiane.

Do czego powinien dążyć? Do rozwinięcia w sobie poczucia porządku, opanowania i poskromienia swych namiętności i chęci gonienia za sensacją.

Powinien starannie wychowywać samego siebie, a zdobywszy władzę nad sobą samym — osiągnie przez to i panowanie nad innymi.

DNIA 8. GRUDNIA URODZILI SIĘ:

Znakomity poeta, rzymski Horacy (Quintus Horatius Flaccus), Krystyna królowa szwedzka, Johann Sibelius — znany kompozytor finlandzki, marszałek Napoleona Serurier, generał niemiecki von der Goltz, znany z wojny światowej, Björnsterne Björnson — wybitny literat norweski i Adolf Menzel historyczny malarz niemiecki.

Jan Starża Dzierżbicki.

KTO URODZIŁ SIĘ DNIA 9 GRUDNIA

kocha wolność i nie czyni innym krzywdy.

Jest to jednostka aktywna, wrażliwa — czasami uduchowiona — ale zawsze szlachetna, otwarta, prawa i wierna.

Jest lojalnym w stosunku do osób, z którymi go życie związało. Ma naturę czułą i wylaną i naogół potrafi mądrze wyrażać swe uczucia.

Chociaż kocha niezwykle wolność — dzięki swej intuicji rozpoznaje łatwo prawo porządku i harmonii i zachowuje je. Gdy mu się pozostawi całkowitą wolność — okaże się dzielnym charakterem.

Lecz gdy się go ogranicza i powściąga — staje się obraźliwym, drażliwym, buntowniczym — i wówczas trudno bardzo jest go uspokoić.

Nigdy nie czyni innym krzywdy świadomie i celowo. Doprowadzony do ostateczności — czasem powie więcej, aniżeli zamierzał i w ten sposób może komuś sprawić wielką przykrość.

Urodziny dzisiejsze dają dużo romantyczności, silną wyobraźnię, zamiłowanie do podróży i życia zagranicą.

Jaki zawód jest dlań najlepszy?

Zawody odpowiednie dla ludzi dzisiaj urodzonych — to nauczycielstwo, duszpasterstwo, prawo, a także i fotografia, rysownictwo i zawody artystyczne.

Doskonali z nich sportsmeni, jeźdźcy, handlarze koni, agenci, zarządzający majątkami itp.

Nieraz też umysł takiego człowieka rozwija się w samotności — bez łączności z innymi, zajmując się niezwykle projektami lub dążąc do przeżyć całkiem swoistych, przygód lub przedsięwzięć ryzykownych.

Z powodu tych właściwości jego pozycja życiowa jest zbyt stała.

Może się roztaczać z krewnymi i prowadzić życie pełne przeżyć i przygód, przy tem drugiej połowie życia zabiera się do jakiegoś niezwykle śmiałego przedsięwzięcia, co może go wciągnąć w rozmaite przykrości.

Wady. Jego nieustanna ruchliwość niepokoi ludzi mniej aktywnych. Za wszelką cenę dąży do realizacji swych projektów, a gdy mu się one nie powiedzą lub też gdy praca jego nie zostanie oceniona wedle uznania — czuje się wówczas bardzo nieszczęśliwym.

Człowiek nierozwinięty — gdy się rozgniewa — może posunąć się nawet do okrucieństwa. W gniewie swym odczuwa natychmiast słabe miejsca wroga i umie go trafić bardzo dotkliwie.

Wszystko świetnie obserwuje, układa plany i wiele w czyn, ale nielato mu przychodzi zrozumieć, że inni mogą nie mieć tych zdolności praktycznych. To też, o ile jest nierozwiniętym i nieopanowanym — staje się zbyt władczy i wymagającym w stosunku do otoczenia.

DNIA 9 GRUDNIA URODZILI SIĘ:

Utalentowany malarz prof. Ferdynand Ruszczyk, rotmistrz Adam Królikiewicz, znany jeździec, wielki poeta angielski John Milton,

Coulaincourt — marszałek Napoleona, Claude Louis comte de Berthollet — znany chemik, ks. Piotr Krapotkin — anarchista, archeolog J. J. Winckelman i Douglas Fairbanks junior — gwiazda ekranu.

Jan Starża Dzierżbicki.

Włamanie do piekarni robotniczej pod Przemyślem.

Przemyśl, w grudniu.

(m) Graszając od pewnego czasu na tujejszym terenie szajka włamywaczy dokonała włamania do kasy piekarni w Domu Robotniczym, gdzie się nieźle oblowiła, zabierając około 2000 zł. Złodzieje dostali się od strony podwórza, przez okno do lokalu robotniczego, poczem otworzyli drzwi do pokobotniczego, poczem otworzyli drzwi do pokoju, w którym stoi kasa. Po rozbiciu jej wyszli zapewne tą samą drogą.

Kącik humorystyczny.



Saksofonista z górnego mieszkania: — Spodziewam się, że moja gra na saksofonie nie przeszkadza panu?

— Nie, ani trochę, ale nie będzie to również przeszkadzało panu, że umieściłem naszą tarczę do strzelania na suficie?

LOGIKA DZIECKA.

Prababcia obchodzi 90 urodziny. Zgromadziła się cała rodzina: wujaszki, ciocie, dalsi krewni.

— Babciu — pyta mały Morycek — ile lat kończysz dzisiaj?

— Dziewięćdziesiąt, moja dziecko! Dokoła uroczyste milczenie.

— Babciu! Czy „śmierć” pisze się przez „ó”, czy przez „dz”?

WYJAŚNIENIE KONDUKTORA

— Panie konduktorze! Ścisak tak okropny, że niemożliwe szpilki wepchnąć. Przy takim natłoku powinno być więcej wagonów.

— Wagonów, proszę pana, jest dosyć, ale pasażerów za dużo.

OBURZONA.

Pan, uprzejmie: — Czy mogą użyć pani parasolka?

— Pan jest bezczelny! A możeby pan za proponował taksówkę?

Naczelny redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

Program radjokonzertów.

PONIEDZIAŁEK, 8 GRUDNIA 1930.

- Lwów: 10.15 Nabożeństwo z Katedry Pozn.
11.58 Sygnał czasu z Obserw. Astr.
12.15 Poranek symfoniczny z Filh. Warsz.
15.40 Program dla dzieci starszych.
16.10 O kolejach podziemnych.
16.30 Koncert z płyt gramofonowych.
16.40 Piękno w postaci zwierząt.
16.55 Płyta gramofonowa.
17.00 Pogawędka ze starszą młodzieżą.
17.15 Wiadomości przyjemne i pożyteczne.
17.30 Płyty gramofonowe.
17.40 Koncert Reprez. Ork. P. P.
19.00 Rozmaitości.
19.25 Felj. pt.: „Kłamey“.
19.40 Płyta gramofonowa.
1 9.45 ? ? ? Trzy pytańki.
20.00 Kwadrans literacki.
20.15 Pogadanka muzyczna.
20.30 Operetka Lehara „Paganini“.
22.00 Felj. pt.: Poezja powstania listopad.
22.15 Koncert z płyt gramofonowych.
22.50 Komunikaty (z Warszawy).
23.00 Muzyka taneczna (z Warszawy).

WTOREK, 9 GRUDNIA 1930.

- Lwów: 11.58 Sygnał czasu z Obserw. Astr.
12.10 Koncert z płyt gramof. (na żądanie).
15.50 Odezyt rządowy (z Warszawy).
16.15 Koncert z płyt gramofonowych.
17.00 Ze sportu hokejowego.
17.15 Dole i niedole małych miasteczek.
17.45 Popularny koncert symf.
18.45 Rozmaitości.
19.10 Skrzynka pocztowa rolnicza.
19.25 Monarchowie w grotesce literackiej.
19.35 Prasowy dziennik radiowy.
19.50 Opera (z Poznania).
Po operze komunikaty (z Warszawy), oraz
wedle możliwości, retransmisje ze stacji zagr.

KRONIKA RADJOWA.

(o) Przyszłe programy zapowiadają: Dnia 7. 12. Poranek symfoniczny poświęcony muzyce rosyjskiej. Orkiestra Filh. pod dyrekcją kapelmistrza Bronisława Wolffstahla wykona potężne dzieło Piotra Czajkowskiego: symfonię h-moll Nr. IV., zwaną patetyczną. Jako solista wystąpi pianista Roman Mieczewski, który odegra efektowny koncert fortepianowy Głazunowa. Dnia 8. 12. Kwadrans literacki poświęcony będzie najwybitniejszemu pisarzowi w Szwajcarii, Gotfrydowi Kellerowi. Usłyszymy jego piękną legendę pt.: „Marja Panna i diabełki“. O godz. 20.30 zostanie nadana melodyjna operetka Lehara „Paganini“.

Srebrny ekran.

KINO LEW. — ZAGINIONY STEROWIEC.

Wraz ze zmianą po wojnie naszej umysłowości, zmieniła się też gruntownie sfera naszych zainteresowań. Wystarczy przypatrzeć się w publicznej bibliotece — kto stale pożycza i w nie mniejszej ilości, jak dawniej młodzież, Karola Maya. Młodzieży nie widać, są to sami starsi i poważni ludzie. Przy książce przeważnie staramy się oderwać od codziennego życia (nie każdy pisarz jest Finkiem) i szukać przygody. Nie inaczej jest też dzisiaj i w kinie. I w tym sensie „Zaginiony Sterowiec“ spełnia swoje zadanie, wykorzystując w pełni możliwości, jakich mu film dostarcza. Akcja oparta na motywach nieudanej wyprawy do bieguna południowego, obfituje we wiele emocjonujących momentów i posiada bardzo ciekawe zdjęcia okolic podbiegunowych. I mimo, że nad scenariuszem autor nie wiele pracował, i że przy montażu filmu popełniono kilka dużych błędów, całość wypada ciekawie i interesująco. W głównej roli gra doskonały aktor Ricardo Cortez, wraz z Wirginia Walli. A. H.

Korespondencja z kraju.

Stanisławów, w grudniu.
(HJ) NA ZŁE CZASY DOBRE I KALO. SZY. Ostatnio dokonała niewysłędzona narażenie banda złodziei śmiałego włamania do pociągu towarowego, zdrażającego ze Stanisławowa do Lwowa. Złodzieje wdarli się do pociągu, rozbili jeden z wozów i wyrzucili na szkarp kolejowy trzy paki z kaloszami, które wywieźli w nieznanym kierunku.

ARESztOWANIE UCZNIĄ. Onegdaj aresztowano tu Borysa Aranlewa, 18 lat liczącego ucznia 8 kl. gimn. ruskiego w Stanisławowie za pobicie 11 letniego Wasyla Batawa, który w dniu wyborów do Senatu rozdawał na ulicy kartki do głosowania Nr. 1. Krewkiego abiturienta gimnazjalnego odstawiono do Sądu karnego.

KOBIETA WYPADŁA Z POCIĄGU. Na przejeździe między Stanisławowem a Madkowcami, za stacją kolejową 118. wypadła onegdaj o godz. 7 wieczorem z pociągu, zdrażającego ze Stanisławowa. 25-letnia Anna Saba z Ładzkiego Szlacheckiego. Doznała ona dotkliwego potłuczenia głowy. Przyczyny wypadku narazie nie ustalono.

Jarosław, w grudniu.
„ODPOWIEDZ TREWIRANUSOWI“. Mieszkańcy Jarosławia i powiatu dosadną dali „Odpowiedz Treviranusowi“ gdy na odezwę Zw. Strzeleckiego pośpieszyli ochotnie z datkami na cel budowy floty polskiej. Ogólna dotąd uzyskana kwota wynosi 635 zł, 88 gr. a dalsze składki płyną do rąk skarbnika p. Gniewka.

ROCZNICA POWSTANIA LISTOPADOWEGO. W setną rocznicę Powstania Listopadowego odbyły się Akademja uroczysta i poranki w Szkole i w szkołach, oraz defilada wojsk, Związku Strzeleckiego i młodzieży szkolnej z towarzyszeniem orkiestry przed pułk. G. Paszkiewiczem, radcą starostwa p. E. Prezentkiewiczem, por. powstańcem Józefem Baranowskim i por. powstańcem Tobiaszem Zawadą.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

1 wiersz milimetrowy (szer. 75 mm) na pierwszej stronie	1:20
1 „ „ 75 „ w tekście	0:80
1 „ „ 37 „ za tekstem	0:20
Ogłoszenie drobne za słowo	0:10
„ „ matrymonialne, korespondencja prywatna — słowo	0:20
„ „ dla poszukujących pracy — słowo	0:05

Ogłoszenie drobne w dzień powszedni najmniej	1:00
„ „ w niedzielę najmniej	1:50
Pierwsze słowo i słowa podkreślone liczy się podwójnie. Ceny ogłoszeń w numerze z datą niedzielną o 50 procent wyższe. Za miejsca zastrzeżone dolicza się 25 procent. Drobne ogłoszenia przyjmujemy tylko za gotówkę.	

Specjalista chorób skór., wener. i kosmetyki

Dr. Henryk Spund-Fischer

b. długoletni lekarz (asyst.) klinik dermatolog, w BERLINIE, PRADZE i WIEDNIU — pl. Marjański 10 II. p., drugie wejście Sobieskiego 1.2
Poczekalnie separatkowe. Telefon 51-68. 47892

Dr. ZOFJA WEPER

Choroby skórne i weneryczne od 3-4. Kosmetyka lekarska od 12-1 Trwale usuwanie włosów, brodawek, znamion. Operacje zmarszczek, blizn. — Leczenie zylaków.

Diatermia. 44920 JANOWSKA 26, tel. 25-19

SPECJALISTA AKUSZER
GINEKOLOG-OPERATOR **Dr. Jan Kilar**

ordynuje przez cały dzień. 48156
Lwów, UL. LEONA SAPIEHY 89. Telef. 51-62.

Spec. chorób skór., wener. i kosmetyki

Dr. ROMAN DOLNICKI ord. od 8-6 ul. Głęboka 1 10.

(parter): Lampa kwarcowa, Diatermia. 48080

30 zł. **ZEGARKI złote** 30 zł.
14-karatowe złoto z gwarancją
tylko u znanej firmy 6131
B. GRÜNBERG, Lwów SYKSTUSKA 4

Już za **100 zł.** dobry Gramofon
z 5 PŁYTAMI

KUPISZ W ZNANYM SKŁADZIE 48718
Leonard Wanke ul. Krakowska 16.

— Telef. 46-18. —
Najmilszy podarunek NA ŚW. MIKOŁAJA i NA GWIAZDKĘ



**Czytacie
„Wiek
Nowy“!**



NAUKA

POSZUKUJE lekcji — za obiady, powszechna lub niższe gimnazjum matemat. przyr. Listy Adm. Wiek pod „Polonista“. 48491

NIEMKA wyucza szybko niemieckiego, konwersacji, korespondencji. — Pomoc szkolna. Ceny niskie. Listy pod „Konwersacja“ do Adm. Wiek. 48778

LEKCJA jeden złoty u dziela zdolny korepetytor. Listy pod „Prawniki“ do Adm. Wiek. 48701

PRZYRODNIK, prof. gimnazjum, udziela lekcji z zakresu przyrodznictwa. Przerabianie lub powtarzanie materiału do egzaminów. Listy Adm. Wiek pod „Przyrodniki“. 48736

FORTEPIAN do ĆWICZEŃ Początkującym lekcje bezpłatnie. Listy Adm. Wiek pod „Muzyka“. 48649

BEZPŁATNE kursy modelowania krawieckiego. Zarząd Stowarzyszenia absolwentek państw. szkoły zawodowej żeńsk. we Lwowie, ul. Zielona 8 zawiadamia, że z dn. 1 stycznia 1931 rozpoczynają się bezpłatne kursy modelowania krawieckiego dla absolwentek tejże szkoły. Wpisy od 2 do 15 grudnia b. r. we wtorki, piątki godz. 6-8 wiecz. w świetlicy Stowarzyszenia, Lwów, Zielona 1. 8. I. p. 9280

ZASZCZYTNIENIE znana długoletnia SZKOŁA TAN. COW Henryki Bysławskiej-Brantowej, Lwów, ulica Miekiewicz 1. 23, w lokalu „SKAŁY“ I. p., rozpoczyna NOWY sezon. — Tańce podstawowe. Tańce najnowsze. W jednej godzinie wyucza się walców, tango. Za aprobatą Wysok. Kuratorium dla młodzieży niższej. Ścisły dobór tancerzy. Starszym osobno godzinie. — Profesorowie pierwszorzędni. Zapisy od godziny 5 do 8 wieczorem. 40657

Wolne posady

PANNA do magazynu papieru zostanie przyjęta. Stanisław Abl. Logionów nr. 11. 47868

PRAKTYKANT fryzjerski z lepszej rodziny, zostanie natychmiast przyjęty. — Fryzjer, Na Błonie nr. 4. 48475

PO otrzymaniu posady spłacać kursa samochodowego inżyniera Froma Lwów Leleweła 3 (przy Akademickiej). 48381

UKWALIFIKOWANEJ o sobie, wyrobie posadę urzędniczą. Wymagane tysiąc pięćset złotych. Listy do Adm. Wiek Nowego pod „Stanowisko“. 48787

DO handlu przyjmę chłopaka do praktyki z dobrej rodziny z ukończoną III. kl. gimn. lub 7 kl. — Zgłoszenia „Orzeł Biały“ Leona Sapiehy 19. 48597

BUFETOWIEC młody, zostanie przyjęty od 15-go grudnia. Zgłoszenia Folt, ul. Sapiehy 23. 48733

SŁUŻĄCA do wszystkiego, z gotowaniem, natychmiast potrzebna. Gliniańska 1. 8. I. p., na lewo. 48734

POSZUKUJE się zdolnego maszynowego do pily cyrkularnej oraz obznajomionego w ostrzeniu pil. Listy pod „Maszynowy“ Adm. Wiek. 48745

SŁUŻĄCA do wszystkiego, potrzebna zaraz. Teatńska 25, Gritzman od 9-11 48752

POSZUKUJE służącą z dobrymi świadectwami, do wszystkiego. Jakóba Hermana 9, Philippowa. 48758

POTRZEBUJE czeladnika szewskiego na robotę mieszaną; Listopada 18 Żuk. 48797

Kupno-Sprzedaż

W KATOWICACH Bar-Kabaret urządzony pierwszy raz z szorządnie z pełnymi koncesjami natychmiast do sprzedania. Gotówka potrzebna 50.000 zł. Zgłoszenia „Mar“ Katowice, Marjańska 7. „Bar“. 6230

„PRINTATOR — Universal“ Mod. III. Automatyczna maszyna do wyrobu etykiet i winiet, drukuje, szlakuje, obcina, sortuje, perforuje i liczy równocześnie, z dwoma kalamarami do druku jedno i dwukolorowego, z dodatkowymi aparatami i częściami zapasowymi, do napędu ręcznego lub motorowego prawie nowa, okazynia do sprzedania. Wia domości pod „Jotel“ do Adm. 6238

OKAZYJNIE do sprzedania piękna sypialnia mahoniowa wiedeńska, gabinet mahoniowy wiedeński, salon antyczny, biurko antyczne, sekretarzyk antyczny, biblioteczka antyczna i wiele innych mebelów w Domu Sztuki, Akademicka 14 48799

GRAFOLOGINI „SARMENT“

przyjmuje od 11—1 i od 5—8 ul. GOŁĄBA 10. p. Osoby chcące korzystać z mojej wiedzy, zwróć się z całym zaufaniem. 48785

Sąd powiatowy zamiejski O. IV. we Lwowie dnia 10. listopada 1930. E. 5128/27.

Edykt licytacyjny. Dnia 25. lutego 1931 r. o godz. 9-tej przedpołudniem odbędzie się w biurze Nr. IV. licytacja realności wbl. 469 — 1193 gm. Kleparów. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami: 325 261 zł. Najniższa oferta: 162.632 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. — Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w Sądzie. 6197

Magistrat król. stol. miasta Lwowa.

L. M. 178.258 30/W. II./2.

We Lwowie, dnia 27. listopada 1930.

OBWIESZCZENIE.

Magistrat miasta Lwowa ogłasza, że Pan Wojewoda reskryptem z 30. października 1930, L. SF. 1844/1/30, przyjął do wiadomości uchwały T. Rady m. Lwowa z 27. marca i 7. kwietnia 1930 w przedmiocie pobierania opłat za wodę wedle wodomierzy w wysokości 45 groszy za 1 metr sześcienny wody i opłat kanałowych w wysokości 25% opłat za wodę, tudzież odnośny statut podatkowy i nie uwzględnił wniesionych sprzeciwów jako nieuzasadnionych, pozostawiając bez rozpatrzenia po myśli art. 48 ustawy o uregulowaniu finansów komunalnych odwołania przeciw powyższemu uchwałom.

O tej decyzji w każdym wypadku odwołania Magistrat zawiadamia równocześnie rekurentów. Wiceprezydent miasta; **WIKTOR CHAJES w. r.**

6231

Sąd powiatowy zamiejski O. IV. we Lwowie, dnia 3. listopada 1930. E. 4766/29.

Edykt licytacyjny. Dnia 21. stycznia 1931 o godz. 9-tej przedpołudniem odbędzie się w wynajętym biurze Nr. IV. licytacja realności wbl. 281 gm. Rudno. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami: 45035/35 złotych. Najniższa oferta 22517/68 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w Sądzie. 6196

MASZYNISTKA — bardzo zdolna i inteligentna z ukończoną Akademią Handlową i z Magisterjum Prawa poszukuje posady maszynistki. Wymagania normalne, skromne. Zgłoszenia do Administracji pod „Przemysł“ 48722

ZDOLNA krawczyni poszukuje pracę po domach. — Szyje suknie i płaszcze. Listy pod „Krój“ Adm. Wiek. 48784

OŚMIENASTOLETNI chłopak, z lepszej rodziny, poszukuje odpowiedniego zajęcia w magazynie, hotelu lub gdzie indziej. Listy pod „Zaufany“ Adm. Wiek. 48779

PANIENKA, łagodna, cierpliwa, szuka posady do dzieci. Listy pod „Lubiąca dzieci“ Adm. Wiek. 48761

SZYJE w lepszych domach prywatnych. Listy pod „Szyj“ Adm. Wiek. 48769

LEPSZA kucharka intel. czysta i miła, poszukuje obowiązku do dobrego domu zaraz lub od pierwszego. Może być do wszystkiego do dwójki osób. — Piekarska 36, II. piętro, oficyjny, u p. Markówniej. 48671

OSOBA intel. uczciwa, poszukuje pracy, zajmie się domem, kuchnią, od zaraz Listy pod „Dobre traktowanie“ do Adm. Wiek. 48600

POMOCNIK handl., młody z ukończoną szkołą handl. i kilkuletnią praktyką w dziale kolonialno-delikat. i spółdzielczym, — poszukuje jakiegokolwiek posady. Łaskawe zgłoszenia do Adm. pod „Pomocnik handlowy“ 6178

LEKARZ — A. Jungfer Lwów, Na Błonie 2 DENTYSTA (vis a vis Kopytkowego) Ord. w chor. zębów i jamy ustnej. Ceny przystępne. Warunki dogodne. **Uwaga! Na Błonie 2.** 6057

INTEL. panna ze znajomością buchalterji amerykańskiej i początkami pisanja na maszynie, poszukuje posady na przedpołudnie. Łaskawe listy pod „Posada“ Adm. Wiek. 48740

ZAW. ZWIĄZEK KUCH. MISTRZÓW poleca siłę kwalifikowane restauracyjne i prywatne jak również na polowania, wesela i bankiety. Zgłoszenia: Chorażczyzny 5. 48747

STARZA nauczycielka — przyjaciółka dzieci poszukuje posady w porządnym domu. Uczy cztery klasy normalne, doskonała muzyka, język niemiecki i początki francuskiego. — Zgłoszenia do Administracji „Nauczycielka P.“ 6216

PANIENKA — umiejająca szyć poszukuje posady prywatnie do dziecka. Batrachówna — Sanok u p. Chronecki. 6234

PANIENKA z inteligentnej rodziny znająca dobrze gospodarstwo domowe i kuchnię obejmuje posadę w kulturalnym domu, może być do młodszych dzieci jako wychowawczyni — chętnie na wyjazd pocztą Tartaków wieś Łaszk. Zabielska. 6228

PIELĘGNIARKA chorych, z dobrymi świadectwami lekarskimi, pielęgnuje — masuje i udziela zastrzyków podskórnych na bardzo przystępnych warunkach. Listy pod „Uczciwa“ Adm. Wiek. 48124

ROZMAITE

ARKUSZA trafikowego — poszukuje. Ulica Droga Kulparkowska 19, sklep boczna ul. Gródeckiej. 47804

RETUSUJE Zakładom — powiększenia. Lwów. Portrety, Króla Leszczyńskiego 7, parter. 48441

ODDAM chłopca za swoje ma lat 3 skończone, wyrzekam się wszelkiej pretensji. mogę go zaraz oddać wraz z metryką. Łaskawe zgłoszenia Lwów, Piekarska 1. 23, Jan Grycko. 48448

AKUSZERKA przyjmująca panie. Wałowa 27. Zadzwoń — dozorczyni wskaże. 47890

AKUSZERKA SEKULEA, przyjmująca panie. Gródecka nr. 49, I. p. 48506

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmująca panie na czas słabości. Sobieskiego 30 — parter. 47889

POSZUKUJE odpowiednie miejsce na skład węgla i drzewa opałowego o ile możności w śródmieściu. Zgłoszenia Jerzy Nendek Lwów, Boczna Na Błonie. 48446

POŻYCZKI wekslowe i hipoteczne załatwiam szybko Listy pod „Tylko Lwów“ Powiat“ do Adm. Wiek. 48774

3,000 DOLARÓW dam na pierwszą hipotekę lwowską. Dr. Margulies, Pasaż Hausmana 5. 48640

WEZMĘ dziecko za swoje od lepszej osoby, dziewczynkę. Lwów, ul. Potockiego nr. 38, wiadomość u dozorcy. 48732

Kupno-Sprzedaż

GARNITURY jedwabne — kilimowe, Portjery, DY-WANY, Chodniki. Ceny oryginalne fabryczne. — WANK, plao Marjański 5, I. p. 6056

KUPIĘ część kamienicy bez pośrednika, przy ul. Cichej, blisko tramwaju. Listy pod „Zółkiew“ Adm. Wiek. 48462

FUTRO męskie, murmle, zupełnie nowe, sprzedam. Potockiego 22, II. piętro, od 10—5. 48479

UL. SNOPOKOWSKA 1. 49, willa, 5 pokoi wolnych, ogród, do sprzedania. Wia domość na miejscu, od godz. 11—12. 48493

SZYCHY piękne, makaty stare i dużo drobniaków antycznych, sprzedaję tanio. Jaroszewski, handel starożytności, Romanowicza 9. 48599

BUDYNEK fabryczny — przy torze kolej., 5 minut od tramwaju, sprzedam. — Listy pod „Wieczny“ do Adm. Wiek. 48643

CHOINKI na święta wielką ilość sprzedaję Zarząd Dóbr Dobrostan, pocztą w miejscu, stacja kolej. Kamienobród. 48689

TANIO suknie szlafroczy, bluzki, swetry, pojeżczy, reformy, kołnierzyki, bieliznę, fartuski szkolne, go spodarskie, garderobę dziecięcą poleca Szekalska, Ha licka 12, I. piętro. 48225

ŻELAZNA KONSTRUKCJA OKIENNA

częściowo oszklona, wymiary 9 m X 3 m, nadająca się do hali maszyn, warsztatów mechanicznych lub innych tym podobnych celów, okazynie do sprzedania. Wiadomość: Sokoła 4, portjer wskaże. 9276

PARCELA 800 sążni, do sprzedania. Zniesienie nowe. Wiadomość ul. Króla Jana, sklep Kooperatywa. 48627

BULDOGI rasowe szczeniaki, do sprzedania. Wiadomość ul. Józefa 1. 9, Hasman. 48598

BRZYTWY z gwarancją

po zł. 8, 10, 12, 15 i 18 poleca **LEONARD WANKE**, Lwów, Krakowska 16. Tel. 46-18. Specjalny zakład szlifowania brzytwy i ni klowania. 5745

FIRANKI wprost u WY TWÓRCY, muszą być najtańsze. WANK, plac Marjański 5, I. p. 6060

KUPIĘ kamieniczkę, kom fort, rentowną, wolno mieszkanie trzy pokojowe za 10—12,000 dolarów. Listy pod „Gotówka 6,500“ do Adm. Wiek. 48472

DOM w Kleparowie obok kościoła murowany, kryty blachą, ogród owocowy, 4 pokoje i kuchnia wolne — sprzedam na dogodnych warunkach, cena 22,000 zł. Wiadomość z grzeszności Dr. Mayer, ul. Kościuski 2, I. 3, II. p. 48247

FORTEPIAN krótki, czarny, pierwszorzędnej marki sprzedam. Kampiana 1. 15, parter, dozorca wskaże. — 48305

KUPIĘ skórki zajęce, stare ubrania, meble, rozma itości. Pocztówka, przy chodzę natychmiast. Gros sern, Ormiańska 19. 48129

SPRZEDAM okazynie — parcele na Zniesieniu. Wia domość: Lwów, Wołyńska 10, właściciel. 48466

SPRZEDAM kamieniczkę dwu piętrową, śródmieście trzy pokojowe komfort mieszkanie wolne, cena 6,500 dolarów. Listy pod „Wkład 4,500“ do Adm. Wiek. 48473

TANIO sprzedam 2 łóżka mosiężne z materacami — 2 szafy, lustro z konsolą. Stark, Boimów 5. 48783

PONCZOCHY, rękawiczki, reformy welbiane, jedwabne, fildekosowe, po ce nach reklamowych Picpes, Boimów 7. 48781

KRYMSKIE futro piękne tanio i selskinowo praw dziwe używane za 350 zł. do nabycia. Kopernika 5, III. p., na lewo; winda do użytku. 48777

FUTRO męskie okazynie do sprzedania. Wiadomość: Jagiellońska 18, I. piętro, ganek, mieszkanie Czacz kowskiej. 48668

DO sprzedania dom o dwóch pokojach, kuchni — werandy — Lewandówka. Wiadomość: Dzielski, kiosk inwalidzki, rogatka Gródecka. 48741

SPRZEDAM okazynie anty czną szafkę oraz 2 sto liki mahoniowe. Wiadomość kiosk tyt. iowy, róg ul. Kąpek i Jablonowskich. 48742

KAPY, firanki, koronki — ręcznej roboty z własnej wytwórni, ceny fabryczne. FREILICH, Sykstuska 21; 48321

ŻELAZNA KONSTRUKCJA OKIENNA

częściowo oszklona, wymiary 9 m X 3 m, nadająca się do hali maszyn, warsztatów mechanicznych lub innych tym podobnych celów, okazynie do sprzedania. Wiadomość: Sokoła 4, portjer wskaże. 9276

PARCELA 400 sążni na letnisku, przepiękna okolica obok parku, 7 km. od kolei, pocztą, telegraf i telefon w miejscu, komunikacja autobusowa — częściowo lub w całości do sprzedania. Wiadomość: Lewandówka, Mickiewicza nr. 5. 48751

UBRANIA żakietowe nowe tanio sprzedam. Potockiego 17. 48755

2 PIECE gazowy i węglowy do łazienek sprzedam tanio. Potockiego nr. 17; 48756

RATALNA sprzedaż parceli przed rogatką Zieloną Obertyńska nr. 8, m. 6; 48759

KUPIĘ kostiumy re du towane. Konfer, Rynek 1. 12 II. p., III. schody. 48760

KUPIĘ dywan perski w dobrym stanie 9 do 10 m kw. Listy pod „Perski“ Adm. Wiek. 48557

KANAPE jedwabną z lustrem sprzedam, ul. 22-go Sierpnia 5, I. p. Ogłądać od 4-tej popoł. 48663

KINOWY aparat domowy lub szkolny, nadający się gdzie niema energii elektrycznej, kupię okazynie zaraz. Strzy, Kolejowa 2; J. E. Tepper. 48653

UBRANIE marynarkowe, ciemne przenoszone i spor towe, sprzedam, wielkość średnia. Sapiehy 21, I. p. ganek prawy, od g. 3—4; 48613

KOMPLETNA wyprawka niemowlęca 6,80 oraz Te tra „DZIDZ“ Sykstuska nr. 21 48730

LOKALE

DOMEK, 2 pokoje i kuchnia do wynajęcia. Wiadomość Król. Jadwigi nr. 26 Restauracja. 48351

POKÓJ osobny przy ro dzinie lub wprost od go spodarza, poszukuje spoko jna osoba. Listy Adm. Wiek. pod „Ordynówna“. 47874

POKÓJ osobne wejście — komfort, telefon, Kocha nowskiego 26/III. drzwi 1. 48796

ŁADNY pokój, osobne wej ście, solidnemu panu na stanowisku, Sakramentek 30/1, drugie schody. 48790

ŁADNIE umeblowany po kój komfort, łazienka za raz ewentualnie pierwsze go oddam; Snopkowska 33 drzwi 3. 48795

DO WYNAJĘCIA dwa po koje umeblowane, łazienka, elektryka gaz, nżywa nie kuchni. Wiadomość: — Batorego 11, parter lewy. 47470

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową wydaną P. K. U. Gródek Jagielloński — Kiselyk Tomasz. 48500

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową P. K. U. — Gródek Jagielloński, Mi chał Lenart. 48440

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową P. K. U. Gródek Jag. — Daniel Stecko. 48443

UNIEWAŻNIAM świadec two wyzwolenia Schulima Seeliga. 48614

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę Kasy Chorych, wydaną w roku 1937, Ma rja Zarska. 48695

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę Kasy Chorych, na nazwisko Schechter Herman. 48658

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę Kasy Chorych, Lachs Wilhelm. 48731

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę Kasy Chorych, Emil Topper. 48746

UNIEWAŻNIAM kartę po bytu Starostwa Grodzkiego Lwów 474, dla Teodora Zawotoki. 48753

Małżeństwa

BEZPŁATNIE — kojarzy małżeństwa. Zgłoszenia natychmiastowe Władysława Jelinek, Jaworów wojew. lwowski. 6164

PANI lat średnich, pragnie zawrzeć znajomość w celu matr. z panem na wyższym stanowisku, może być wdowiec, lat 40—50; Listy pod „Z. 53“ Adm. Wiek. 48620

PANNA ładna, lecz biedna, z braku znajomości, pozna pana do lat 35; cel matr. Listy pod „Sympa tyczna“ do Adm. Wiek. 48632

PANNA, posiada mieszka nio, pozna pana na stano wisku w celu matr. Listy pod „Cel życia“ Adm. Wiek. 48589

Posad poszukują

POSŁUGACZKA szuka pra cy. Wiadomość: Jarema — Ormiańska 18, podwórze. 48151

Zamach na premjera Japonji.



(K. D.) Na rycinie widzimy scenę tuż po dokonanych onegdaj zamachu na japońskiego premjera Hamaguchi, mianowicie moment, jak ciężko rannego premjera znoszą z peronu dworca kolejowego.

LOKALE

POKÓJ na jedną lub dwie osoby z utrzymaniem, do wynajęcia od 1. stycznia; od 12-4, Badenich nr. 8, II. p., Ternerowa. 48591;

MŁODE bezdzietne małżeństwo, poszukuje pokoju umebłowanego z użyciem kuchni lub kuchnię od 15. grudnia. Listy do Admin: Wiek pod „Architekt” z podaniem warunków. — 48735

POKÓJ słoneczny z łazienką, przedpokojem, kuchnią gazową, III. piętro zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Dwernickiego 52, parter, na lewo, od 2-4; 48738;

ZARAZ do wynajęcia mały pokój z kuchnią za miesięcznym czynszem. Wiadomość na Nowym Zalesie, ul. Proszkowska, dom Pichora. 48739;

WILLA, pokój z kuchnią do wynajęcia na Jajłowcu, od 15. grudnia. Wiadomość Heuchen. 48748

WYNAJMIĘ urządzony pokój solidnemu kawalerowi. Plac Jura 6, I. p. na lewo 48750;

POMIESZKANIE z utrzymaniem dla 2 osób (uczni) przy intel. rodzinie, Fortopian. Listy do Admin: Wiek pod „Rodzicielska opieką”. 48639;

POKÓJ umebłowany, dla 3 panów od zaraz. Sódowa nr. 6, drzwi 7. 48636;

OD stycznia szuka technik cichego, ciepłego pokoju. Listy pod „Bliisko Techniki” Admin. Wiek. 48630;

POKÓJ umebłowany, osobny, komfort, do wynajęcia. Reja 9, II. p. 48690;

SZUKAM mieszkania kątem. Listy pod „Samotna” Admin. Wiek. 48654;

JEDEN ładny pokój próżny, w nim kuchnia kaflowa, przedpokój, klozet, światło, woda, czynsz ustawowy, w śródmieściu, katolikom, do wynajęcia. Listy pod „1.0000 złotych” Admin. Wiek. 48754;

ELEGANCKI frontowy pokój z utrzymaniem — do wynajęcia. Zielona nr. 32, I. p., m. 4. 48757;

POKÓJ umebłowany, wejście z klatki, dla 1 lub 2 panów, do wynajęcia od 15. b. m. Wyspiańskiego 5, II. p., mieszkanie nr. 6; 48775

3 POKOJE umebłowane z przynależnościami, słoneczne, komfort, czasowo do odnajęcia. Okólskiego 4, (boczna Murarskiej) od g. II do wpół do 2. 48772;

2 POKOJE (komfort), bez mebli lub też umebłowane z prawem używania łazienki, od zaraz do wynajęcia przy ul. Oficerskiej 1, 12; 48770;

POKÓJ z użyciem łazienki, od 15. grudnia do wynajęcia. Tarnowskiego nr. 24, I. p., na prawo. — 48766;

POKÓJ umebłowany z użyciem łazienki, zaraz do wynajęcia. Bourlarda 1, 2, III. p., drzwi 7. Oglądać od 8-5. 48767;

PIĘKNE mieszkanie sześć pokojowe, przedwojenne, pełny komfort, do odstąpienia Listy do Admin: Wiek pod „Frontowe”. — 48768;

POKÓJ umebłowany, frontowy, z balkonem, do wynajęcia. Nabelaka nr. 15, III. piętro, na lewo, od 8-5. 48602

2 POKOJE, kuchnia, łazienka, gaz, elektryka, umebłowane, zaraz do najęcia Listy pod „Bez dzieci” do Admin. Wiek. 48623

STANCJA ładna słoneczna komfort, samotnej, samotnemu katolikowi wynajmie, Goldmana 14. 48633

ODSTAPIĘ lub zamienie 5 pokoi z komfortem w śródmieściu na 2 lub 3 z kuchnią. Listy do Admin: Wiek pod „Słoneczne”. — 48788;

2 POKOJE do wynajęcia, umebłowane z usługą. Ul. Sykstuska 49, 2-6. 48789;

POKÓJ, osobne wejście — ewent. wikt urzędnikowi wynajmie. Sienkowska 1, 6, lewy parter. 48780;

POKÓJ frontowy, duży — słoneczny, centralne ogrzewanie, zaraz do najęcia. Wiadomość ul. Ochonek 6 parter prawy. 48776

TRZY POKOJE słoneczne, kuchnia, łazienka, centralne ogrzewanie, koniec Zawrzańskiej, do wynajęcia. Wiadomość: Telefon 78-63, między 11-1 (oprócz świąt) 48596

POKÓJ frontowy umebłowany z utrzymaniem lub bez poważnemu panu na stanowisku do wynajęcia. Glińska 21, parter prawy. 5873

POKÓJ umebłowany frontowy, wejście z przedpokoju, komfort, dla samotnego pana do wynajęcia zaraz. Kopernika nr. 30 — I. p., drzwi 2. 47963

ODNAJMIĘ pokój jasny, — czysty, ciepły, spokojny — pełny komfort: Tel. 52-30. 48134

DO WYNAJĘCIA 2 i 3 pokoje z kuchnią, komfort, Potockiego nr. 104, dojazd „4” koniec Listopada przez Grochowską. 48444

2 POKOJE i kuchnia — (mezanin) za miesięcznym czynszem dla bezdzietnych lub z jednym dzieckiem do wynajęcia. Listopada nr. 111 obok tramwaju. — 48615

POKÓJ z komfortem, do wynajęcia. Akademicka 21 II. p., drzwi 6. 48616

DWU i **TRZY** pokojowe mieszkania w nowych domach z pełnym nowoczesnym komfortem za czynszem miesięcznym, bardzo przystępnym od zaraz do wynajęcia. Oglądać można od 8 do 16. Zgłoszenia w kancelarii budowy ul. Nad Jarem, tel. 54-38. Dojazd autobusem z pl. Mariackiego. 48635

POKÓJ, kuchnia, przedpokój, komfort, zaraz do wynajęcia. Łokietka 1, 20; 48506

POSZUKUJE pokoju jasnego, ciepłego, Piekarska — Gołaba lub Głowińskiego od stycznia. Listy Admin: Wiek pod „Medycyna”. — 48652

POKÓJ dla dwóch pań zaraz do wynajęcia. Żybkiewicza 27, II. piętro na prawo. 48706

POSZUKUJE lokal sklepowy w śródmieściu. Listy pod „Dolary” do Admin: Wiek. 48365

DWA pokoje z kuchnią, do wynajęcia. Ul. Wołyńska 10. 48467

POKÓJ elegancko umebłowany z użyciem łazienki, telefonem, usługą, komfortem, wejście z przedpokoju, od 15 grudnia do wynajęcia: Leona Sapiehy 67 III. p. strona lewa. 48228

DO wynajęcia bezdzietnym 3 pokoje z przynależnościami, od 15. grudnia — dogodne warunki, ul. Marii Bartusówny nr. 17 — (boczna Szymonowiczów). Wiadomość u gospodarza od 12-3, dojazd tram. 4; 48452

RADCA Województwa poszukuje 2 ewent. 3 pokoi z kuchnią za czynszem miesięcznym. Listy pod „Radca” do Admin. Wiek. 48471

SKLEP, pokój, kuchnia, oraz pokój, kuchnia, zaraz wynajmę. Wiadomość: Kiosk Inwalidzki, Pijarów nr. 4. 48486

POKÓJ kawalerski umebłowany do wynajęcia. Łyczakowska 9, fotograf. — 48648

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje, kuchnia od zaraz, za miesięcznym czynszem. Ul. Na Błonie 60. 48601

2 POKOJOWE komfortowe mieszkanie do wynajęcia od właściciela. Janowska 67. 48628

POKÓJ zaraz do wynajęcia, lustro do sprzedania 1 i pół metr. wysokie, 85 szer. 45 zł. Piotra nr. 19, I. p. 48140

DO WYNAJĘCIA dwa pokoje umebłowane z przedpokojem dla lekarza lub na biuro od zaraz. Listy pod „Zaraz” do Admin: Wiek. 48538

POKÓJ słoneczny do wynajęcia. Kadecka 4, I. p. 48529

Skórne, wener., seksualne (niemoc płciowa) i kosmet. leczy od 8 1/2-11 i 14-18, niedz. i św. 10-11

Dr. E. Durdełło — b. lek. klin. zagr. — Sykstuska 22, III. p. Winda do dyspozycji. 6011 Telef. 38-90.

Dr. REGINA REICHENSTEIN-NADŁOWA ord. w chor. wener., skór., i kosmet. dla kobiet PLAC HALICKI 7 (nad Kaw. Centr.). Telef. 31-30. Lampa kwarcowa, djathermia. 6185

Specjalista chorób dróg moczowych i wenerycznych. **Dr. I. Löwenheck** Trybunalska 4 (obok Rynku), powrócił — telef. 48-11, ord. od 8-9 i 3-6. 6012

NERWOL

Chemika Dra FRANZOSA, jedyny radykalny i wypróbowany środek (nacieranie) przeciw 6044

REUMATYZMOWI

kluciu z powodu przeziębienia, postrzałowi, ischiasowi i t. p.

Ządać w aptekach! Ządać w aptekach!

Wyrób i główna sprzedaż:

Apteka Mikolascha Lwów, Kopernika 1.

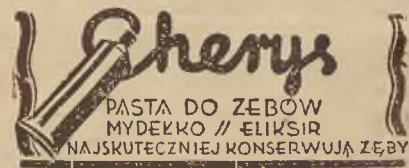
NA GWIAZDKĘ!

najlepszy i najpraktyczniejszy podarunek TYLKO ZA ZŁ. 27-50

komplet aparatu detektorowego

w eleganckim wykonaniu z jedną parą słuchawek pierwszorzędnej jakości i anteną wraz z urządzeniem i gwarancją dobrego odbioru, dostarcza Firma

„UNIWERSAL” Zakłady Radjotechniczne Lwów, ul. Jagiellońska 1. 20. Tel. 74-80. 6191



SEZON ZIMOWY w KRYNICY.

Największy, z całkowitym komfortem urządzony **HOTEL PENSJONAT w KRYNICY „LWIGRÓD”** otwarty cały rok. — 200 pokoi na 300 osób. — Centralne ogrzewanie. — Radio w każdym pokoju. — Telefony. — Biblioteka. — Czytelnia. — Windy. 5755

Wytworna Restauracja. Kawiarnia. Dancing.

MEBLE różnego rodzaju najkorzystniej nabyć można u znanej firmy 6046

„Doroteum” SAPIEHY 34. DOGODNE Telef. 15-01. WARUNKI

TEGO JESZCZE NIE BYŁO!

SYSTEM AMERYKAŃSKI.

Za zł. **5** Otomany, Kanapy, Bufalki Za zł. **5**

5 Materace, Tapczany, Łóżka **5**

oraz **MEBLE** wszelkiego rodzaju

tyg. sprzedaje **DOM MEBLOWY** tyg.

„SILESIA”, Lwów, Brajerowska 3.

6023